TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

4 - 10 marca 2025 r. ■ nr 9 (1051) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Ranking wpływowych kobiet Ziemi Łukowskiej

strona 6

Smakowite pączki ze Wspólnotą Łukowską i Łuków24.pl

STR. 21

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Film z Łukowa w internecie:

Nastolatka tłucze pięściami chłopaka. On jej nie oddaje

Do internetu trafił filmik, który ukazuje sceny przemocy wśród łukowskiej młodzieży.

Nastolatka podchodzi do chłopaka i okłada go pięściami.

Ma pretensje o to, że chłopak nazywał ją wulgarnie „szonem".

Sprawą zajęła się policja.

Kadry z filmiku, na którym nastolatka bije chłopaka przed budynkiem apteki na ul. Ks. Brzóski w Łukowie

STR. R5

Maria M. winna zabójstwa. Dostała 10 lat

STR. R2

Dziecko przygniecione przez quada. Ranne trafiło do szpitala

STR. 7

Wózek widłowy z Big-Bagiem przygniótł 55-latka

STR. R3

Kusaki 2025, czyli karnawał w Woli Gułowskiej

Zabrzmiały karnawałowe piosenki

STR. 16

Bohater z Łukowa! Młodszy aspirant Konrad Karwowski ocalił 51-latka z pożaru

STR. R4

R E K L A M A

OFERUJEMY:
- nawozy
- środki ochrony roślin
- materiał siewny
- profesjonalne doradztwo
- transport
- atrakcyjne ceny

M-Plant
780 599 553
ul. Kasztanowa 5 (Skład Opału), 21-560 Rzeczyca

R E K L A M A

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW

Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świderska 113
ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

SKŁAD OPAŁU
USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

N 2045
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Bartłomieja Bryka

Stajnia Augiasza w ZGL-u

Czego jak czego, ale stabilności w Zakładzie Gospodarki Lokalowej to my w Łukowie nie mamy. W październiku dokumentami rzucił Jarosław Piekarski, a teraz Marcin Mateńko. Dwa i pół miesiąca – tyle wytrzymał. Rekord to to nie jest, ale wyraźnie widać, że mamy do czynienia z instytucją o wyjątkowo wysokiej rotacji kadry zarządzającej.

Sytuacja w ZGL nie jest już tylko problemem personalnym. To poważny kryzys zarządzania miejskimi zasobami. Miasto boryka się z nieustanną rotacją kadry, co przekłada się na brak konsekwentnej polityki zarządzania lokalami komunalnymi, inwestycjami i remontami. Burmistrz zapewnia, że po zakończeniu okresu wypowiedzenia Mateńki wskaże osobę do pełnienia obowiązków dyrektora. Ale czy tymczasowe rozwiązania są w stanie zapewnić długofalową poprawę? Szczerzę w to wątpię.

Brak konkursu na dyrektora również budzi moje obawy. Domniemam, że burmistrzowie nie mają pomysłu na obsadzenie tego stanowiska. Kolejni potencjalni kandydaci wydają się być zniechęceni trudnymi warunkami pracy i kiepską sytuacją firmy. Jednak kryzys w ZGL nie jest odosobnionym przypadkiem. Wcześniejsze roszady na stanowiskach, takie jak zwolnienie dyrektora OSiR, już wcześniej sygnalizowały problemy z zarządzaniem miejskimi jednostkami.

Nadszedł czas na decyzje. Burmistrzowie muszą przedstawić jasny plan naprawczy dla ZGL i zapewnić stabilność, której tak brakuje w naszych jednostkach. Dziś mamy sytuację, w której zarządzanie przypomina grę w krzesełka – kto zdąży usiąść, ten rządzi, ale tylko do momentu, gdy wszystko gra. Jednak muzyka powoli przygasa. To jak, Panowie burmistrzowie?

Może zamiast kolejnego tymczasowego rozwiązania czas na prawdziwe zarządzanie?

Bartłomiej Bryk

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Felieton Mateusza Popławskiego

Podatkowy populizm w Łukowie!

Parafrazując klasyka - Bartłomieju Bryk, nie idźcie tą drogą! Czy nie mówiono Ci, że kłamstwo ma krótkie nogi? W swoim ostatnim felietonie ponownie wróciłeś do tematu podatków, po raz kolejny populistycznie atakując rządzącą koalicję.

Po pierwsze, piszesz: „Klub Radnych PiS – byliśmy przeciw". Jak dobrze pamiętam, monolit klubu się rozpadł, a dwóch radnych PiS dostrzegło racjonalność argumentów i wyłamało się z partyjnej dyscypliny.

Po drugie, wspominasz o tzw. okrągłym stole podatkowym, zorganizowanym nie po to, by rzeczywiście rozwiązać problem, ale by wciągnąć lokalnych przedsiębiorców w swoją polityczną grę. Spotkanie odbyło się po sesji, mimo że wiedzę na temat uchwały podatkowej miałeś dużo wcześniej. Wielu obecnych szybko zorientowało się, że nie jest to otwarta debata, lecz polityczny wiec. Część gości wyszła przed zakończeniem spotkania, a Ty nie byłeś w stanie doprowadzić do końca nawet zaproponowanego porządku obrad.

Po trzecie, kampania wyborcza się skończyła, a Ty wciąż w niej tkwisz. Twoje obietnice wyborcze opiewały na setki milionów złotych: aquapark, stadion i wiele innych inwestycji. Budżet miasta składa się z podatków – tych centralnych i lokalnych. To mieszkańcy finansują każde działanie gminy, zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio. Sam prosiłeś o częstsze opróżnianie śmietniczek miejskich – temat udało się rozwiązać kompromisowo, ale każdy pomysł generuje koszty. To podstawy finansów, nie tylko publicznych, ale i domowych.

Koalicja i opozycja to dwie role w sztuce zarządzania miastem. Koalicja podejmuje trudne, często niepopularne decyzje, opozycja je neguje. W sąsiednich Siedlcach to nowy prezydent związany z PiS zainicjował podwyżki podatków.

Drodzy Mieszkańcy! Pamiętajcie, że każdy radny ma prawo zgłaszać poprawki do uchwał. Ani radny Bryk, ani nikt z PiS nie przedstawił żadnej konkretnej propozycji w dyskusji podatkowej. Radny Bryk wybrał wyjazd do Brukseli z Mariuszem Kamińskim, a nie dyskusję na temat rozwoju naszego miasta na sesji budżetowej. Pomimo podwyżek nasze podatki lokalne nadal należą do jednych z najniższych w Polsce wśród miast powiatowych.

Co dalej? Mamy 4 lata na realizację nowych i potrzebnych inwestycji dla naszych mieszkańców, to wyborcy zweryfikują zasadność tej decyzji przy kolejnych wyborach.

Mateusz Popławski

R E K L A M A

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV: 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Nielegalne papierosy na strychu u 48-latka

Prawie 1500 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy zabezpieczyli łukowscy policjanci. Taką ilość nielegalnych wyrobów tytoniowych ukrył w swoim domu 48-latek z gminy Łuków.

W środę, 26 lutego, łukowscy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą pojechali do jednego z domów w gminie Łukowie.

- Z informacji jakie mieli funkcjonariusze wynikło, że mieszkający tam 48-latek przechowuje w swoim mieszkaniu papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Podejrzenia funkcjonariuszy okazały się słuszne. W trakcie przeszukania mieszkania policjanci znaleźli na strychu prawie 1500 paczek papierosów różnych marek. 48-latek tłumaczył funkcjonariuszom, że kupił te papierosy od nieznajomego mężczyzny – informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Fot.KPP Łuków

Ukryte na strychu papierosy nie trafią na rynek

48-latek został zatrzymany, a papierosy zabezpieczone. Jak ustalili funkcjonariusze straty z tytułu uszczuplenia podatku VAT i podatku akcyzowego na szkodę Skarbu Państwa w tym przypadku wynoszą ponad 40 tys. złotych. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzuty. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz przepadek nielegalnego towaru.

mo

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

4 marca,

godz. 8.00-10.30,
Żdżary (od 35 do 56)

godz. 8.00-10.00,
Mysłów (nr od 88A do 86A, nr od 96 do 102)

godz. 10.00-12.30,
Jeleniec (od 103 do 123)

godz. 10.00-12.15,
Mysłów (nr od 16 do 43 nr 10, 12, 14, 45, 47)

godz. 12.00-14.30,
Zimna Woda (od 16 do 25 i 29)

godz. 12.15-14.30,
Mysłów (nr od 118 do 121)

godz. 14.30-16.30,
Mysłów (nr od 1 do 9, od 89 do 92 oraz 11, 13, 15 Szkoła)

5 marca,

godz. 8.00-10.00,
Dwornia (nr od 7 do 45)

godz. 8.00-10.30,
Kamionka (od 17 do 37)

godz. 10.00-12.30,
Januszówka (od 13 do 28)

godz. 10.00-12.15,
Dwornia (nr od 47 do 58A)

godz. 12.00-14.30,
Ciechomin (od 49 do 59 od 90 do 106)

godz. 12.15-14.30,
Dwornia (nr od 1 do 6), Jarczew (nr od 79 do 87)

godz. 8.00-10.30,
Rozłąki (nr 15, 16)

6 marca,

godz. 9.00-13.00,
Adamów ul. Witosa (nr 7 i od 17 do 49), Korczaka 1

godz. 10.00-12.30,
Ksawerynów (od 35 do 38A od 1 do 11)

godz. 12.00-14.30,
Okrzeja ul. Jedności (od 13 do 34A)

LUK

Sąd w Łukowie wystawił list gończy za 22-letnim złodziejem. Ujęli go sokiści

Żaden poszukiwany ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości nie może czuć się bezkarny. Także, kiedy przebywają na terenie kolejowym.

Udowodnili to ostatnio funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei z Białegostoku. Przekonał się o tym 22-latek, który ścigany był dwoma listami gończymi wystawionymi przez Sąd Rejonowy w Łukowie. Poszukiwany za kradzieże z włamaniami trafił już do zakładu karnego.

Podczas patrolu stacji kolejowej w Czyżewie, funkcjonariusze Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Białymstoku interweniowali wobec młodego mężczyzny, leżącego na poczekalni dworca PKP.

- Mężczyzna był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Nie był w stanie samodzielnie podnieść się z posadzki i trudno było nawiązać z nim kontakt. Funkcjonariusze SOK na miejsce postanowili wezwać policjantów – informuje Piotr Żłobicki z SOK.

Policjanci z KPP w Wysokiem Mazowieckim sprawdzili 22-latka i okazało się, że jest poszukiwany na podstawie dwóch listów gończych wydanych przez Sąd Rejonowy w Łukowie między innymi za kradzieże z włamaniami.

- Mężczyzna został zatrzymany i już trafił do zakładu karnego. 22-latek ma do odbycia karę 244 dni pozbawienia wolności – dodaje Piotr Żłobicki.

mo

Tragiczne zdarzenie w Stoczku Łukowskim. Strażacy wyjechali na pomoc starszej kobiecie

26 lutego o godzinie 8:34 strażacy zostali wezwani do Stoczka Łukowskiego.

Po przybyciu na miejsce służby ratunkowe zastały 91-letnią kobietę, która nie wykazywała oznak życia. Obecny na miejscu zespół ratownictwa medycznego podjął próbę reanimacji, jednak, mimo wysiłków ratowników, kobiecie nie udało się przywrócić czynności życiowych kobiety.

an

R E K L A M A

R E K L A M A

Przed Sądem Rejonowym w Łukowie, I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 511/22 toczy się postępowanie z wniosku Zofii Antolak i Edwarda Antolak o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie nieruchomości gruntowej, oznaczonej w ewidencji gruntów Starostwa Powiatowego w Łukowie jako działka nr 665/2, położonej w Hordzieżce, gmina Adamów, powiat łukowski, województwo lubelskie, o łącznej pow. 0,15 ha.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Łukowie i wykazali swoje prawa do opisanej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w dalszym postępowaniu.

Sędzia Andrzej Michalski

Przed Sądem Rejonowym w Łukowie, I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 237/23 toczy się postępowanie z wniosku Dariusza Adama Barszcza o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie nieruchomości gruntowej, oznaczonej w ewidencji gruntów Starostwa Powiatowego w Łukowie jako działka nr 1287, położonej w Siedliskach, gmina Wojcieszków, powiat łukowski, województwo lubelskie, o łącznej pow. 1,09 ha.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Łukowie i wykazali swoje prawa do opisanej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w dalszym postępowaniu.

Sędzia Andrzej Michalski

eprasa.pl bf8c88ee2a

Lukow24.pl

Jak zapobiegać depresji?

Fot. (fot. Polski Czerwony Krzyż Łuków)

Psycholog Emilia Klimiuk opowiedziała seniorom, jak zapobiegać depresji

W Klubie Seniora PCK odbyło się spotkanie z psychologiem Emilią Klimiuk, dotyczące depresji.

Ekspertka skupiła się na objawach i przyczynach depresji właśnie u osób starszych.

Seniorzy mieli możliwość zadawania pytań i dzielenia się własnymi doświadczeniami. W trakcie dyskusji poruszono kwestie związane z poczuciem osamotnienia, utratą zainteresowań czy też zmianami nastroju, które często występują u osób starszych.

Jak zapobiegać?

Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, że dla seniorów ważne jest utrzymywanie aktywności fizycznej oraz budowanie i pielęgnowanie relacji społecznych, które są niezwykle istotne w profilaktyce depresji. Nie można lekceważyć tej choroby, a często uważana jest ona za błahą sprawę, za oznakę słabości, a w rzeczywistości jest to poważny stan zdrowotny, z którym można skutecznie walczyć, jeśli tylko otrzyma się odpowiednie wsparcie.

mo

Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie ogłasza nabór do klasy sportowej

ŁUKÓW Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie ogłasza nabór uczniów do klasy sportowej na poziomie klasy czwartej na rok szkolny 2025/2026.

Dyscyplina wiodąca: piłka siatkowa: dziewczęta – nauczyciel prowadzący: Małgorzata Dadacz, chłopcy – nauczyciel prowadzący: Artur Głębicki. Formularz zgłoszeniowy oraz wszystkie informacje na stronie szkoły. Zgłoszenia do klasy sportowej będzie można składać od 17.03.2025 do 04.04.2025 w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 5.

mo

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Wysokie mandaty dla piratów drogowych

Policjanci z łukowskiej drogówki podczas weekendowych kontroli prędkości na terenie powiatu wystawili niemal 100 mandatów karnych i zatrzymali trzy prawa jazdy.

Najpoważniejsze wykroczenie odnotowano w Ryżkach, gdzie 29-letni kierowca pędził z prędkością 155 km/h.

Jak informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie - wśród wielu sprawdzonych pojazdów, funkcjonariusze zatrzymali do kontroli prawie 100 kierujących, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość. 3 z nich przekroczyło dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h. Oni już stracili prawa jazdy na trzy miesiące. Niechlubnym rekordzistą okazał się 29-latek z gminy Łuków, który w sobotę w Ryżkach, przy ograniczeniu do 50 km/h jechał z prędkością 155 km/h. Młody mężczyzna nie kwestionował pomiaru miernika prędkości i „dostał" 2500 złotych mandatu, a na jego konto wpadło 15 punktów karnych.

- 2000 złotych i 14 punktów karnych to dorobek 34-latka z Mielca, który w niedzielę, w obszarze zabudowanym Biard jechał swoim Seatem z prędkością 111 km/h.

- Z taką samą prędkością jechał w Dębowicy samochodem renault 31-latek z powiatu Siedleckiego. Jego konto zasiliło 14 punktów karnych. Jednak policjanci ustalili, że mężczyzna był już karany za przekroczenie prędkości. Dlatego zgodnie z obowiązującymi przepisami, nałożyli na niego mandat w warunkach recydywy. Oznacza to, że grzywna za przekroczenie prędkości wyniosła dwa razy więcej niż ta, która przypisana jest do tego wykroczenia, w tym przypadku było to 4000 złotych - relacjonuje Józwik.

Policja przypomina, że kierowcy notorycznie popełniający poważne wykroczenia drogowe muszą liczyć się z wyższymi karami. Tzw. „recydywa" obejmuje m.in. znaczne przekroczenie prędkości, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu i złamanie zakazu wyprzedzania. Powtórne popełnienie tych wykroczeń w ciągu dwóch lat skutkuje podwójnym mandatem.

an

Popił i ruszył na ulicę Kiernickich

ŁUKÓW We wtorek, 25 lutego, po godzinie 19:00 w Łukowie na ulicy Kiernickich policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Okazało się, że kierujący rowerem 44-letni łukowianin miał prawie pół promila alkoholu w organizmie. W tej do sądu trafi wniosek o ukaranie mężczyzny.

mo

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Spawacz TIG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/KJ Stal	1	4 800,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pracownik restauracji, Łuków/MC DONALDS	0,5	31,78 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Łuków		30,5 zł/godz.	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Świdry/POLBRUK	1	4 700,00 zł	u
Kasjer-sprzedawca, Łuków, Stoczek Łik.	1	4 666,00 zł	u
Asystent osoby niepełnosprawnej, Wólka Konopna		4 666,00 zł	z
Kierowca–mechanik, Józefów	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Wola Gułowska	0,5	2 957,50 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Dąbie/ZS	1	5 915,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Wola Burzecka	1	7 000,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	5 200,00 zł	u
Robotnik budowlany, Łuków/Agrogust	1	5 000,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Rowerzyści pod wpływem alkoholu zatrzymani przez policję

W ostatnich dniach łukowscy policjanci zatrzymali kilku rowerzystów, którzy prowadzili jednoślady pod wpływem alkoholu. Mężczyźni mieli od pół do ponad promila alkoholu w organizmie. Wszyscy zostali ukarani mandatami karnymi.

Rowerzysta ukarany mandatem w Zembrach

GMINA TRZEBIESZÓW W sobotę, 22 lutego, przed godziną 18:00 w miejscowości Zembry, gmina Trzebieszów, policjanci zatrzymali do kontroli 53-letniego rowerzystę. Badanie wykazało, że mężczyzna miał prawie pół promila alkoholu w organizmie.

Jeździł pijany w Kożuchówce

GMINA KRZYWDA W niedzielę, 23 lutego, po godzinie 14:00 w miejscowości Kożuchówka, gmina Krzywda, policjanci zatrzymali 51-letniego mieszkańca gminy Stanin, który kierował rowerem. Badanie wykazało, że miał prawie promil alkoholu w organizmie.

Wypił i jechał w Czarnej

GMINA SEROKOMLA W niedzielę, 23 lutego, po godzinie 15:00 w miejscowości Czarna, policjanci zatrzymali 60-letniego mieszkańca gminy Adamów, który kierował rowerem. Badanie wykazało, że miał ponad promil alkoholu w organizmie.

60-latek z promilami

GMINA STANIN W niedzielę, 23 lutego, przed godziną 16:00 w Staninie policjanci zatrzymali 60-letniego mieszkańca gminy Stanin, który jechał na rowerze. Badanie wykazało, że miał prawie pół promila alkoholu w organizmie.

mo

Kierowca z procentami namierzony w Krynce

GMINA ŁUKÓW W sobotę, 22 lutego, po godzinie 18:00 w miejscowości Krynka policjanci zatrzymali 40-letniego mieszkańca gminy Mordy, który kierował samochodem marki Mazda. Badanie wykazało, że mężczyzna miał prawie promil alkoholu w organizmie. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

mo

Funkcjonariusze SOK i policjanci zatrzymali poszukiwanego na dworcu w Łukowie

Sokiści i policjanci z Łukowa ujęli 16 lutego poszukiwanego mieszkańca powiatu wołomińskiego.

23-letni mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy Posterunku Straży Ochrony Kolei i Komendy Powiatowej Policji w Łukowie na peronie podczas wysiadania z pociągu relacji Warszawa Wschodnia – Terespol.

- 23-latek poszukiwany był przez policję oraz rodzinę – informuje insp. Piotr Żłobicki.

mo

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Panie w roli głównej: rozsądne i niezawodne!

Ranking wpływowych kobiet powiatu łukowskiego

Doceniamy ich pracę, zaangażowanie i oddanie, z jakim realizują swoje zawodowe i społeczne działania. Raz działają z niezłomną determinacją, konsekwencją i chirurgiczną precyzją. Innym razem - w lekkim tanecznym rytmie, stawiając na kobiecą intuicję.

Nasz ranking to oczywiście subiektywne zestawienie – wpływu nie da się jednoznacznie zmierzyć. Jednak w tym wyjątkowym dniu chcemy przybliżyć sylwetki kobiet, które swoją działalnością kształtują i zmieniają nasze otoczenie.

red.

Liderki rankingu w ubiegłych latach:

*Elżbieta Poddębniak, powiatowy inspektor sanitarny - 2023
*Kinga Szerszeń, wójt gminy Wola Mysłowska - 2022
*Elżbieta Poddębniak, powiatowy inspektor sanitarny - 2021
*Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy - 2020

Tak prezentował się nasz ranking w ubiegłym roku:

1. Elżbieta Poddębniak – państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Łukowie
2. Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie
3. Zofia Przeździak, prezes Banku Spółdzielczego w Łukowie
4. Agnieszka Krawczyk, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie
5. Dorota Zakrzewska, dyrektor Centrum Usług Społecznych w Łukowie
6. Elżbieta Dejryng-Pogonowska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łukowie
7. Sylwia Romańska-Węzik, prezes Zarządu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Razem Ku Lepszej Przyszłości
8. Kinga Szerszeń, wójt gminy Wola Mysłowska
9. Agnieszka Ceślak, wójt gminy Wojcieszków
10. Małgorzata Wardak, choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej ŁUKOWIACY
11. Urszula Bancerz, przedsiębiorca i specjalista w dziedzinie pozyskiwania funduszy zewnętrznych i rozwoju osobistego
12. Magdalena Mitura, dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej

1

ELŻBIETA DEJRYNG-POGONOWSKA,

DYREKTOR PORADNI PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ W ŁUKOWIE

Pani Elżbieta i jej współpracownicy z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łukowie udzielają pomocy uczniom, ich rodzicom, nauczycielom przedszkoli, szkół i placówek w powiecie łukowskim: diagnozują dzieci i młodzież, udzielają bezpośredniej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, prowadzą psychoedukację, mediacje, interwencje w środowisku wychowawczym ucznia, pomagają w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, realizują warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły" i wiele innych, uczestniczą w festynach, współorganizują konkursy, m.in. „ Olimpiadę Wiedzy o Zdrowiu Psychicznym" oraz spotkania profilaktyczne „Naprawdę Wolni"

2

AGNIESZKA KRAWCZYK,

DYREKTOR POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE W ŁUKOWIE

Zadaniem Agnieszki Krawczyk i pracowników PCPR jest udzielanie pomocy społecznej dzieciom, rodzinom, osobom starszym, niepełnosprawnym, zabezpieczenie dzieciom pieczy zastępczej, gdy nie zajmują się nim rodzice. Pracownicy PCPR wspierają osoby niepełnosprawne poprzez rehabilitację zawodową i społeczną, pomagają skierowanym do domów pomocy społecznej, współpracują z rodzinami zastępczymi, pogotowiem opiekuńczym i domami dziecka

3

MAGDALENA MITURA,

DYREKTOR MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA W WOLI OKRZEJSKIEJ

Jako dyrektor muzeum realizuje zadania placówki: gromadzenie zbiorów związanych z życiem i twórczością Sienkiewicza, współdziałanie ze szkołami i stowarzyszeniami związanymi z twórczością noblisty, sprawowanie opieki i nadzoru nad kopcem Sienkiewicza w Okrzei, popularyzowanie Szlaku Henryka Sienkiewicza. W styczniu tego roku Muzeum Henryka Sienkiewicza otrzymało Medal 550 – lecia Województwa Lubelskiego w dowód uznania i wdzięczności zaangażowanie i wkład na rzecz rozwoju regionu. W imieniu Muzeum Henryka Sienkiewicza oraz jego obecnych i byłych pracowników medal odebrała dyrektor Magdalena Mitura podczas uroczystej Gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

4

JOLANTA NIEWĘGŁOWSKA,

PROKURATOR REJONOWY W ŁUKOWIE

Jolanta Niewęgłowska szefuje prokuratorom, którzy nadzorują pracę policji w zakresie postępowań karnych. Wypadki, kradzieże, pobicia, zabójstwa - zadaniem prokuratora jest wykrycie sprawców takich przestępstw, a następnie udowodnienie ich winy przed sądem i, w przypadku skazania, nadzór nad wykonaniem wyroku

5

ANNA PIETRZAK,

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ NR 3 IM. WŁADYSŁAWA STANISŁAWA REYMONTA W ŁUKOWIE

Od lat kieruje szkołą, która zdobywa najwyższe laury w rankingu szkół czasopisma „Perspektywy" W styczniu tego roku szkoła, jako jedyna w powiecie łukowskim, została uhonorowana Złotą Tarczą w Rankingu najlepszych szkół w Polsce. Tym razem awansowała na 8 miejsce w województwie lubelskim oraz 98 w kraju. Tytuł „Złotej szkoły 2025" otrzymują te technika, których uczniowie osiągnęli bardzo dobre wyniki z egzaminu maturalnego, egzaminu zawodowego oraz odnieśli sukcesy w olimpiadach przedmiotowych. W 2024 roku 18 uczniów ZS nr 3 uzyskało tytuły laureatów i finalistów olimpiad ogólnopolskich! Wysokie miejsce w Rankingu jest już tradycją szkoły, która pojawia się w nim od początku jego istnienia

6

ELŻBIETA PODDĘBNIAK,

PAŃSTWOWY POWIATOWY INSPEKTOR SANITARNY W ŁUKOWIE

Elżbieta Poddębniak i jej inspektorzy sprawują kontrolę i nadzór nad warunkami higieny w firmach, barach, restauracjach, zakładach fryzjerskich i kosmetycznych, gabinetach lekarskich. Czuwają nad bezpieczeństwem sanitarnym żywności, handlu, kontrolują warunki pracy. Zbierają informacje o stanie zdrowia mieszkańców

7

ZOFIA PRZEŹDZIAK,

PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁUKOWIE

Działania pani Zofii pokazują, że instytucja bankowa może być synonimem wzajemnego zaufania i rozwoju, kierowania się nie tylko zyskiem, lecz etyką prowadzenia biznesu oraz troską o sprawy lokalne. Pani Zofia w swojej pracy stawia na wiarygodność, bezpieczeństwo i skuteczność. W działalności biznesowej zawsze uwzględnia czynnik społeczny, angażując się w działalność charytatywną i sponsorską na rzecz społeczności lokalnej. Wspiera oświatę, kulturę i sport, uczestnicząc w ważnych łukowskich wydarzeniach. Pod jej rządami Bank Spółdzielczy stale się rozwija i staje się coraz nowocześniejszy. 27 stycznia 2025 r. została otwarty lubelski oddział Banku Spółdzielczego w Łukowie. Nowa placówka w Lublinie łączy w sobie cechy tradycyjnej placówki detalicznej oraz Oddziału Obsługi Klienta

8

KINGA SZERSZEŃ,

WÓJT GMINY WOLA MYSŁOWSKA

Od 2018 r. pełni funkcję wójta. W gminie wprowadzono w tym czasie fundusz sołecki, który chwalą sobie mieszkańcy, wykonano wiele inwestycji, powstał Klub Seniora. Z funduszu sołeckiego w 2024 r. wykonano min. remonty dróg, modernizacje świetlic wiejskich, doposażenie strażnic OSP oraz budowę placów zabaw

9

DOROTA ZAKRZEWSKA,

DYREKTOR CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH W ŁUKOWIE

Od dwóch lat z powodzeniem kieruje Centrum Usług Społecznych w Łukowie (dawny MOPS). Pani Dorota i pracownicy CUS realizują zadania ośrodka pomocy społecznej, ale świadczą i organizują także usługi i projekty na rzecz dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów, bez względu na ich status materialny czy społeczny. W październiku 2024 r. CUS w Łukowie otrzymało blisko 3 mln zł dofinansowania na poszerzenie swojej oferty dla mieszkańców Łukowa. Usługi, jakie będzie realizował CUS to m.in. usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, usługi sąsiedzkie i wsparcie opiekunów faktycznych, szereg zajęć grupowych dla dzieci i młodzieży: kulturalne, językowe, ergoterapię, eksperymenty, zajęcia z programowania, a także ćwiczenia rytmiczne, wsparcie psychologiczne i olinofrenopedagogiczne, a wsparcie rodziny i szkolenia z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej

10

IWONA ZAKRZEWSKA,

ZASTĘPCA DYREKTORA OŚRODKA SPORTU I REKREACJI W ŁUKOWIE, SZEFOWA ŁUKOWSKIEGO SZTABU WOŚP

Jako wicedyrektor OSiR koordynuje organizację masowych imprez sportowo-rekreacyjnych i rekreacyjno-rozrywkowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a co roku szefuje Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w Łukowie. W tym roku, jak czytamy w komunikacie z dnia 14 lutego 2025 r. Łukowski Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działający przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łukowie w ramach 33. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrał: 215 tys. 865 zł 93 gr

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Czy tylko Bóg ma w opiece brzegi Bugu?

Oby Bug nie oddał naszej ziemi Białorusinom

Wody Polskie przygotowują dokumentację na inwestycje dotyczące zabezpieczenia brzegów Bugu w Krzyczewie i Pratulinie. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że ta nieujarzmiona rzeka może podczas podmywania skarpy w Krzyczewie zagrozić zabytkowemu kościołowi lub może nawet zmienić bieg w Pratulinie.

Wcześniej, przed kilkoma miesiącami, na wizję lokalną m.in. z urzędnikami Państwowego Gospodarstwo Wodnego Wody Polskie wyruszył starosta bialski, który apelował o zabezpieczanie na zakolach brzegów Bugu i tym samym ratowanie zabytków nad graniczną rzeką. Niektórzy samorządowcy obawiają się, że po długich intensywnych Bug może przerwać skarpę lub wdzierając się na starorzecze odciąć kawałek polskiej ziemi na rzecz Białorusi. Linia graniczna przebiega bowiem środkiem rzeki.

Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Wojciech Mitura (PO), powiadomił radnych na ostatniej sesji, że zwrócił się do Zarządu Zlewni Wód Polskich w Sokołowie Podlaskim z pytaniami o możliwość zabezpieczenia brzegów w Krzyczewie i Pratulinie.

– Otrzymałem odpowiedź. Jeśli chodzi o Krzyczew, to planowana jest inwestycja i wykonywana dokumentacja związana z zabezpieczeniem lewego brzegu rzeki. Wykonane mają być ścianki szczelne lub zabezpieczenie koszami piasku z kamieniami i narzutami kamiennymi w zależności od potrzeb.

Dodał, że planowana jest inwestycja w Pratulinie. Po opracowaniu dokumentacji projektowej wykonana będzie opaska materacowo-kamienna obwodowa lewego brzegu rzeki. Powstanie ona w miejscu intensywnej erozji wodnej na długości ok. 1500 m.

– Coś się dzieje. Oba punkty są monitorowane. Mam nadzieję, że nie będziemy się martwić i o kościółek w Krzyczewie, i starorzecze w Pratulinie – podkreślił przewodniczący na ostatniej sesji.

Na razie tylko koncepcja

Zapytaliśmy Tomasza Makowskiego, kierownika Zespołu Komunikacji i Edukacji Wodnej Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, czy Zarząd Zlewni Wód Polskich w Sokołowie Podlaskim przygotował koncepcję zabezpieczenia brzegów rzeki Bug w Krzyczewie i w Pratulinie.

– Nie jest prawdą, że Zarząd Zlewni w Sokołowie Podlaskim już przygotował koncepcję zabezpieczenia brzegów rzeki Bug we wspomnianych lokalizacjach. Na obecną chwilę Zarząd Zlewni przyjął do planu inwestycji potrzebę opracowania koncepcji zabezpieczenia brzegów rzeki Bug. Ponadto informuję, że brzeg rzeki Bug we wspomnianych obu lokalizacjach jest na bieżąco monitorowany przez pracowników Zarządu Zlewni w Sokołowie Podlaskim – zaznaczył Tomasz Makowski.

Dodał, że na obecną chwilę nie występują zagrożenia dla struktury brzegu w tym rejonie i samych budynków. Zapewnił, iż w przypadku nastąpienia ewentualnej zmiany struktury brzegu rzeki i stwierdzenia zagrożenia, Wody Polskie podejmą stosowne prace zabezpieczające.

Marek Pietrzela

Dziecko przygniecione przez quada. Z obrażeniami przewiezione do szpitala

W niedzielę, 23 lutego przed południem na terenie żwirowni w Biardach doszło do wypadku z udziałem quada. 10-letni chłopiec przebywający tam z ojcem został przygnieciony przez pojazd.

Fot. KP PSP w Łukowie

Strażacy prowadzący ćwiczenia na sąsiedniej żwirowni udzielili chłopcu pierwszej pomocy kwalifikowanej (fot.KP PSP w Łukowie)

W tym samym czasie w Biardach odbywały się ćwiczenia strażaków z jazdy w trudnym terenie. Strażacy zostali poinformowani przez postronne osoby, że w wyrobisku na sąsiedniej żwirowni doszło do wypadku z udziałem quada, gdzie jedna osoba została poszkodowana. Na miejsce skierowano trzy zastępy straży pożarnej. Ratownicy udzielili chłopcu pierwszej pomocy, stabilizując odcinek kręgosłupa i kończyny. Następnie dziecko zostało przekazane zespołowi ratownictwa medycznego i przewiezione do szpitala. Na szczęście jego obrażenia okazały się niegroźne i niezagrażające życiu.

Jak przekazał oficer prasowy z KPP Łuków Marcin Józwik - ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 10-latek przewożony był na quadzie przez swego ojca. Kierujący quadem 48-latek z powiatu siedleckiego mówił policjantom, że jadąc swoim pojazdem, pokonywał żwirowe wzniesienie, a następnie z drugiej strony zjeżdżał stromym zboczem. Mężczyzna mówił, że źle ocenił pochylenie i kierowany przez niego quad, przewracając się na bok, przygniótł syna.

Ojciec chłopca został przebadany na obecność alkohol, był trzeźwy.

- Teraz prowadzący postępowanie ustalą dokładne okoliczności wypadku, przesłuchają świadków zdarzenia, sprawdzą, czy kierujący quadem poza drogą publiczną zachował należytą ostrożność, czy jego zachowanie zagroziło bezpieczeństwu innej osoby - dodaje Marcin Józwik z KPP Łuków.

an

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Bohdan Kosieradzki 77 lat
zm. 16 lutego, Łomazy

Zbigniew Matejuk 73 lata
zm. 25 lutego, Bokinka Królewska

Maria Kalenik 89 lat
zm. 19 lutego, Międzyrzec

Marianna Jucyk 94 lata
zm. 26 lutego, Biała Podl.

Janina Parafiniuk 81 lat
zm. 20 lutego, Sokule

Elżbieta Maliszewska 67 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.

Franciszek Celiński 67 lat
zm. 22 lutego, Solinki

Krystyna Kulgawczuk 57 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.

Zbigniew Głowacki 67 lat
zm. 23 lutego, Łomazy

Danuta Pietruk 69 lat
zm. 27 lutego, Międzyrzec

Jadwiga Pietraszuk 94 lata
zm. 24 lutego, Bokinka Królewska

Kazimierz Sobieszuk 82 lata
zm. 28 lutego, Szóstka

Joanna Maksymiuk 44 lata
zm. 24 lutego, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Tadeusz Smolik 83 lata
zm. 16 lutego, Łuków

Mieczysław Wysokiński 88 lat
zm. 23 lutego, Gąsiory

Rafał Niedziółka 22 lata
zm. 16 lutego, Szaniawy

Zbigniew Wielgosz 86 lat
zm. 24 lutego, Łuków

Marianna Marek 71 lat
zm. 17 lutego, Łuków

Teresa Kępińska 91 lat
zm. 25 lutego, Luków

Andrzej Turuk 78 lat
zm. 20 lutego, Łuków

Roman Skwarek 73 lata
zm. 26 lutego, Stanin

Dorota Karina Wedziuk 47 lat
zm. 21 lutego, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krzysztof Maliszewski 71 lat
zm. 20 lutego, Parczew

Urszula Duda 69 lat
zm. 24 lutego, Parczew

Irena Banach 62 lata
zm. 21 lutego, Parczew

Bogumiła Wilczek 63 lata
zm. 24 lutego, Parczew

Lucyna Frączkiewicz 66 lat
zm. 22 lutego, Parczew

Kazimiera Kucyk 87 lat
zm. 25 lutego, Gęś

Kazimiera Misiejuk 82 lata
zm. 22 lutego, Gęś

Irena Jaszcz 84 lata
zm. 25 lutego, Parczew

Iwona Fijewska 66 lat
zm. 23 lutego, Parczew

Józefa Jędrzejewska 90 lat
zm. 27 lutego, Dębowa Kłoda

Agnieszka Kędracka 51 lat
zm. 23 lutego, Kolano

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl bf8c88ee2a

Strażacy na wysokościach walczyli z ogniem w kominie

Fot.OSP Zgórznica

Do akcji zostały wysłane jednostki straży z OSP Zgórznica, JRG Łuków oraz OSP Stoczek Łukowski

Do zapalenia się sadzy w przewodzie kominowym doszło 28 lutego o godz 12:53 w Zgórznicy.

Jak informują strażacy z OSP Zgórznica ich zadaniem było zabezpieczenie miejsca zdarzenia, wprowadzenie dwóch ratowników do kotłowni w celu wygaszenia pieca, oraz wyczyszczenie komina z poziomu drabiny strażackiej. Po zakończeniu działań budynek mieszkalny został przewietrzony, sprawdzony kamerą termowizyjną oraz czujnikiem wielogazowym. Oprócz jednostki z OSP Zgórznica w akcji uczestniczył zastęp z JRG Łuków oraz OSP Stoczek Łukowski.

an

Podziękowania dla Andrzeja Kurka za lata współpracy

GMINA ŁUKÓW

W Urzędzie Gminy Łuków odbyło się uroczyste spotkanie pożegnalne, podczas którego wójt Mariusz Osiak, jego zastępca Janusz Jezierski, sekretarz Wojciech Szczygieł oraz pracownicy urzędu podziękowali Andrzejowi Kurkowi za wieloletnią pracę.

Andrzej Kurek odszedł na zasłużoną emeryturę po 46 latach pracy, w tym 21 spędzonych w Urzędzie Gminy Łuków.

Fot.Gmina Łuków

Szczególnym prezentem dla Andrzeja Kurka z okazji emerytury był obraz, nawiązujący do zajmowanego przez niego stanowiska ds. obronnych, obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego

Podczas spotkania w piątek 28 lutego sali konferencyjnej Urzędu Gminy Łuków nie zabrakło wzajemnych podziękowań, serdecznych życzeń, wspomnień oraz pamiątkowych upominków. Szczególnym prezentem był obraz nawiązujący do zajmowanego przez pana Andrzeja stanowiska ds. obronnych, obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego.

My także dziękujemy panu Andrzejowi Kurkowi za lata współpracy z Tygodnikiem Wspólnota Łukowska i portalem Łuków24.pl. Życzymy wielu pięknych lat w zdrowiu i wszelkiej pomyślności!

mo

Pożar ładowarki w gminie Wola Mysłowska

Fot.Czytelnik

Akcja gaśnicza trwała około 2,5 godziny

Fot.Czytelnik

Do zapalenia się maszyny doszło w Starej Hucie

Fot.OSP Stara Huta

W akcji gaśniczej uczestniczyły jednostki straży z: JRG Łuków, OSP Stara Huta, OSP Ksawerynów i OSP Jarczew

27 lutego po godzinie 13 do straży wpłynęła informacja o groźnym pożarze w gminie Wola Mysłowska.

Do zapalenia doszło na drodze powiatowej w Starej Hucie.

Na miejscu interweniowały zastępy straży pożarnej z: JRG Łuków, OSP Stara Huta, OSP Ksawerynów i OSP Jarczew. W trakcie akcji ruch na drodze był zablokowany.

Strażacy ugasili maszynę dwoma prądami wody

Działania rozpoczęły się po godzinie 13:00 i zakończyły o 15:34. Na szczęście nie było osób poszkodowanych.

an

LUK

Paliło się w gminie Stoczek Łukowski

Fot.OSP Jamielne

O zdarzeniu straż pożarną powiadomił przejeżdżający kierowca

Do straży pożarnej o godzinie 17:52 wpłynęło zgłoszenie o pożarze trawy na terenie gminy Stoczek Łukowski. Była to już kolejna interwencja w tym tygodniu związana z wypalaniem traw. Zdarzenie miało miejsce 26 lutego.

Przejeżdżający przez miejscowość Nowa Prawda kierowca zauważył ogień przy drodze i natychmiast powiadomił służby.

Na miejsce zdarzenia skierowano jednostki OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Jamielne, które szybko opanowały sytuację i ugasiły płonącą trawę.

Na szczęście pożar nie zdążył się rozprzestrzenić, spłonęło jedynie 4 m².

an

eprasa.pl bf8c88ee2a

Klubowicze z „Teraz pora na Seniora" na wycieczce w Wilanowie

Seniorzy wędrowali wśród magicznych świateł w Wilanowie (fot. Klub Seniora Teraz Pora na Seniora)

Członkowie Klubu Seniora Gminy Łuków „Teraz pora na Seniora" wybrali się na wyjątkową wycieczkę do Warszawy i Wilanowa.

22 klubowiczów zwiedzało Świątynię Opatrzności Bożej oraz Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Pierwszym punktem programu było zwiedzanie Świątyni Opatrzności Bożej z przewodnikiem. Seniorzy poznali historię tej wyjątkowej budowli oraz udali się do podziemi, gdzie centralnie położona kaplica otoczona jest Panteonem Wielkich Polaków i galerią darczyńców. Zarówno wnętrze górne, jak i dolne, zrobiły na uczestnikach ogromne wrażenie.

Kolejnym etapem wycieczki był Wilanów, gdzie grupa seniorów pod opieką przewodników zwiedziła zabytkowy pałac. Zwiedzający mieli okazję podziwiać Salę Białą z kolekcją obrazów przedstawiających kolejnych właścicieli rezydencji oraz postaci z nią związane. Seniorzy odwiedzili także Antykamerę, Sypialnię Króla oraz Sypialnię Królowej, poznając bogatą historię tego miejsca.

Nie zabrakło również spaceru po Królewskich Ogrodach Światła – niezwykłej, jesienno-zimowej wystawie plenerowej, która rozświetla historyczne ogrody przy pałacu w Wilanowie.

Seniorzy wrócili z wyjazdu pełni pozytywnych wrażeń.

mo

Na wycieczce powstały niezwykłe fotografie (fot. Klub Seniora Teraz Pora na Seniora)

Imieniny księdza prałata. W niedzielę odprawiono mszę jego intencji

26 lutego swoje imieniny obchodził ks. prałat Mirosław Łubik z parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie.

Z tej okazji od parafii ksiądz Mirosław otrzymał życzenia:

- Życzymy zdrowia, sił, radości oraz nieustannego Bożego błogosławieństwa. Niech każdy dzień będzie wypełniony pokojem, miłością i wdzięcznością. Niech Matka Boża otacza opieką, a Pan Bóg darzy potrzebnymi łaskami. Z całego serca życzymy również pogody ducha i wszelkiej pomyślności na każdy dzień.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 9 w kościele NMP Matki Kościoła w Łukowie parafianie modlili się w intencji solenizanta podczas mszy świętej.

an

Fot. UM Łuków

Od 2016 roku ks. Mirosław Łubik przebywa na emeryturze

Duża suma pieniędzy wpłacona na rzecz parafii w Woli Gułowskiej

Kwota robi wrażenie w porównaniu do wysokości innych ofiar.

Ofiary materialne zazwyczaj składane są w kancelarii lub na tacę, a ich przeznaczenie to utrzymanie i działalność parafii.

Często darowizny kierowane są na określone cele, o których kapłani informują wiernych podczas mszy świętej.

W minionym tygodniu na remont i odnowienie kościoła wpłynęły kwoty, za które proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Woli Gułowskiej złożył podziękowania:

- Składamy serdeczne podziękowania wszystkim życzliwym ofiarodawcom na stół klasztorny. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do wszystkich składających ofiary na remont i odnowienie naszego kościoła: z Serokomli – 100 zł. Anonimowy ofiarodawca złożył ofiarę - 15 tysięcy złotych. Niech dobry Bóg wynagrodzi łaskami wszystkich, którzy dla Jego imienia dobrze nam czynią, a Matka Najświętsza ma ich w swojej opiece.

an

Będzie morsowanie, ognisko gorąca sauna i zbiórka pieniędzy dla chorego Mateusza

9 marca nad zalewem Zimna Woda odbędzie się Łukowski Zlot Morsów zorganizowany przez stowarzyszenie Aktywni z Pasją oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie.

Każdy odważny będzie mógł spróbować kąpieli w zimnej wodzie.

Zlot jest otwarty dla wszystkich chętnych, nie trzeba się wcześniej zapisywać. Planowany początek zlotu to godz. 11. Na pierwszych 100 osób czekają niespodziankowe pakiety zlotowe. Każdy uczestnik otrzyma także ciepły posiłek, będzie wspólne ognisko oraz profesjonalna opieka medyczna. Do dyspozycji uczestników będą również dwie gorące sauny.

- Podczas wydarzenia prowadzona zostanie zbiórka na rehabilitację Mateusza Drosia. Wszyscy chętni będą mogli wesprzeć ten cel, kupując domowe wypieki oraz gorącą kawę i herbatę - informują organizatorzy.

an

Akcja terenowego poboru krwi w Hucie Dąbrowie

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zaprasza do udziału w terenowej akcji poboru krwi w Hucie Dąbrowie, która odbędzie się w niedzielę 9 marca.

Miejsce: Dom Parafialny, ul. Hutnicza 28, Huta Dąbrowa

Godziny rejestracji: 10 - 14.30

Zachęcamy wszystkich zdrowych i pełnoletnich dawców do oddania krwi – ten bezcenny dar może uratować życie wielu potrzebującym. Pamiętaj, aby zabrać ze sobą dokument tożsamości.

mo

Półekstremalna Droga Krzyżowa w Łukowie

Parafia św. Brata Alberta w Łukowie zaprasza na Półekstremalną Drogę Krzyżową, która odbędzie się 28 marca po Mszy Świętej o godz. 17.20.

Trasa: kościół św. Brata Alberta – Ryżki – Sięciaszka – Zalesie – ul. Poważe – kościół św. Brata Alberta (16,9 km, ok. 4 godz.). Każdy uczestnik pokonuje trasę indywidualnie.

Rozważania: dostępne w wersji papierowej i na telefon (kod QR).

Wymagania: własny krzyż (dowolnej wielkości).

Zapisy: w zakrystii, na Facebooku parafii lub SMS-em (518 376 556) – wystarczy imię i nazwisko.

Osoby niepełnoletnie: pod opieką rodziców.

- To wyjątkowe duchowe przeżycie, które warto doświadczyć. Modlitwa, wysiłek i skupienie pomagają lepiej przeżyć Wielki Post – zachęcają organizatorzy.

mo

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Nowe Muzeum, nowe plany. Co będzie się działo?

JANOWIEC: Nowa instytucja, nowe plany. O tym, co zmieniło się w Muzeum Zamek w Janowcu po odłączeniu od Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym i jakie są plany na najbliższą przyszłość, opowiada Marzena Brzezicka, dyrektor placówki.

W roku 2024 Zamek w Janowcu odwiedziło przeszło 60 tysięcy osób, co pokazuje liczba sprzedanych biletów, a turystów odwiedzających park i skansen było kilka razy więcej

Fot.Muzeum Zamek w Janowcu

Dr Tomasz Mleczek, specjalista od historii wojskowości i bronioznawstwa został zastępcą dyrektora ds. merytorycznych w janowieckim zamku

Od początku roku w powiecie puławskim działa nowa instytucja kultury, jaką jest Muzeum Zamek w Janowcu. Do końca roku ubiegłego był to jeszcze jeden z oddziałów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. O to, jak teraz będzie funkcjonować nowe Muzeum i jakie zmiany są w planach, opowiada Marzena Brzezicka, dyrektor.

W : Jakie na ten rok planujecie najważniejsze wydarzenia, czym przyciągniecie zwiedzających?

Marzena Brzezicka: Na ten rok planujemy różnorodny program wydarzeń, który ma przyciągnąć zwiedzających autentycznym dziedzictwem Janowca. W ramach imprez własnych organizujemy Festiwal Kultury Pszczelarskiej (czerwiec) – interdyscyplinarny projekt etnograficzny, który opowie historię bartnictwa i pszczelarstwa w Polsce oraz konferencję „Wisła Małopolskiego Przełomu – Dzieje Rzeki – Dzieje Ludzi" (czerwiec) realizowaną we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Janowca. Niezmiernie istotny jest także II Festiwal Filmowy „Na Drugim Brzegu" (sierpień), w trakcie którego, oprócz projekcji filmowych, odbędą się spotkania z twórcami, koncerty oraz wydarzenia związane z 50-leciem Muzeum – w tym Uczta Koronacyjna, upamiętniająca 1000-lecie koronacji Państwa Polskiego. Przed IV edycją Festiwalu Białe Czerwone Winobranie odbędzie się konferencja naukowa poświęcona winiarstwu regionu Małopolskiego Przełomu Wisły. W planach mamy również Fetę u Hetmana – Dni renesansu i baroku (wrzesień) z udziałem księcia Lubomirskiego, podczas których poprzez koncerty, występy artystyczne, wykłady i warsztaty. Na zakończenie cyklu, w październiku, przewidziana jest konferencja naukowa o europejskiej sztuce wojennej, a w grudniu IV Janowiecki Jarmark Świąteczny, łączący społeczność lokalną. Współpracujemy także z innymi podmiotami przy organizacji XV Święta Wina, Dni Janowca, Janowieckich Interpretacji Muzyki im. Jakuba Walaska, Dożynek Gminnych. Równocześnie realizujemy stałą ofertę edukacyjną – warsztaty pszczelarskie, zielarski majówkowy pochód, półkolonie teatralne oraz Dzień Dziecka, co pozwala zwiedzającym bliżej poznać lokalne tradycje.

W : W związku z powstaniem nowej instytucji będą zmiany w strukturze Muzeum?

M.B.: Oczywiście, jest to jeden z etapów tworzenia naszej nowej instytucji kultury. Poruszamy się obecnie w obrębie granic „starego oddziału" – działamy roboczo, co wymagało stworzenia wszystkich niezbędnych regulaminów, w tym regulaminu organizacyjnego oraz nowej struktury organizacyjnej. Łącznie powstało 16 dokumentów, a wszystkie już weszły w życie. Każdy z nich został opracowany zgodnie z naszym ścisłym kierunkiem założeń statutowych.
Jako odrębna jednostka możemy w pełni eksponować to, co janowieckie i działać w jednym, spójnym kierunku. Wewnętrzne muzeum zostało podzielone na kilka działów, w tym: pion pracy merytorycznej, administracja, marketing, księgowość oraz dział techniczno-gospodarczy, który jednocześnie zajmuje się obsługą ekspozycji. Posiadamy też własne kolegia doradcze, zajmujące się między innymi zakupem muzealiów, rewitalizacją zamku oraz planowaniem prac archeologicznych. Rozważamy również możliwość powołania Rady Muzeum, dla której obecnie opracowujemy wytyczne. Ostatnio wysłaliśmy do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Strategię gromadzenia zbiorów" jest to dokument, który opiniuje Minister. Dzięki tej strategii będziemy mogli dokonywać zakupów muzealiów, co przyczyni się do uzyskania tytułu muzeum rejestrowego. W ramach strategii wyodrębniliśmy dwie struktury tematyczne – zamek oraz część etnograficzną – które staną się fundamentem dalszego kształtowania naszej nowej instytucji. Równolegle intensywnie przygotowujemy stałe wystawy na zamku. Jesteśmy na etapie gromadzenia kolekcji, która będzie się ogniskowała wokół rodzin Firlejów, Tarłów i Lubomirskich. Osią przewodnią tych wystaw będzie kolekcja militariów oraz wnętrzarstwo rezydencjalne, charakterystyczne dla okresu XVI-XVIII wieku.

> Wszyscy, którzy dotychczas pracowali w oddziale, jakim był Zamek w Janowcu, znaleźli zatrudnienie w nowej instytucji, a do zespołu dołączyło także dwóch pracowników przeniesionych z Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

W : Ilu obecnie pracowników ma Muzeum?

M.B.: Aktualnie nasze Muzeum zatrudnia 18 pracowników. Wszyscy, którzy dotychczas pracowali w oddziale, jakim był Zamek w Janowcu, znaleźli zatrudnienie w nowej instytucji, a do zespołu dołączyło także dwóch pracowników przeniesionych z MNKD na mocy uchwały Sejmiku. Mamy już pełny skład kadrowy, choć ciągle dostrzegamy potrzebę wzbogacenia zespołu o kolejne osoby o wysokich kompetencjach merytorycznych. Z przyjemnością zatrudniliśmy jeszcze jedną osobę z doświadczeniem w muzealnictwie. Jestem przekonana, że to tylko kwestia czasu, kiedy taka osoba dołączy do naszego zespołu.

Fot.Marta Pietroń

Marzena Brzezicka,
dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu
- Jako odrębna jednostka możemy w pełni eksponować to, co janowieckie i działać w jednym, spójnym kierunku.

W : Nową osobą na pokładzie Muzeum jest dr Tomasz Mleczek, zastępca dyrektora do spraw merytorycznych.

M.B.: Dr Tomasz Mleczek jest „nabytkiem" dla muzeum skali unikatu jak Mona Lisa dla Luwru... To, co wniesie do Janowca, będzie niebywałym zaskoczeniem, oczywiście pozytywnym. Skala jego wiedzy i doświadczeń „zjada" połowę Europy.
Pan Mleczek jest praktykiem, a nie tylko teoretykiem. Z jego specjalizacją jest takich dwóch w Europie. Szczególną uwagę należy zwrócić na specjalizację dr. Tomasza Mleczka w dziedzinie historii wojskowości i bronioznawstwa. Doktorat w tej dziedzinie w połączeniu z praktycznymi umiejętnościami w zakresie fechtunku historycznego stanowi unikalne zestawienie. Najważniejszym obowiązkiem dr. Tomasza Mleczka będzie utworzenie spójnej polityki gromadzenia zbiorów i kierowanie się nią podczas pozyskiwania eksponatów.

Agnieszka Gołębiowska

Wybrane imprezy:

- Festiwal Kultury Pszczelarskiej (czerwiec) – interdyscyplinarny projekt etnograficzny, który opowie historię bartnictwa i pszczelarstwa w Polsce
- Konferencja „Wisła Małopolskiego Przełomu – Dzieje Rzeki – Dzieje Ludzi" (czerwiec)
- II Festiwal Filmowy „Na Drugim Brzegu" (sierpień) – w tym Uczta Koronacyjna
- IV edycja Festiwalu Białe Czerwone Winobranie
- Feta u Hetmana – Dni renesansu i baroku (wrzesień) z udziałem księcia Lubomirskiego
- Konferencja naukowa o europejskiej sztuce wojennej (październik)
- IV Janowiecki Jarmark Świąteczny (grudzień)

WSP

eprasa.pl bf8c88ee2a

Chcą zorganizować strzelnicę, ale wójt mówi: „Nie!”

POWIAT OPOLSKI: Inicjatorzy strzelnicy chcą stworzyć w gminie bezpieczne miejsce, do którego przyjeżdżać będą pasjonaci strzelania. Wójt chce mieć pewność, że strzelnica będzie legalna i domaga się większej ilości dokumentów. Cała sprawa toczy się jeszcze od grudnia.

Na odpowiedź czekali dwa miesiące

Wniosek o zatwierdzenie regulaminu mającej powstać w Borowie Kolonii (gmina Chodel, powiat opolski) strzelnicy jeszcze w grudniu ubiegłego roku (18 grudnia) do wójt gminy Chodel, Karoliny Rzedzickiej złożyli dwaj mieszkańcy gminy Chodel - Sylwester Dziewulski oraz Paweł Rogowski.

Po upływie miesiąca, kiedy powinni już otrzymać odpowiedź, dostali wezwanie do uzupełnienia dokumentów.

W efekcie panowie na odpowiedź czekali prawie dwa miesiące, aż w końcu otrzymali ją na sesji 25 lutego. Jeszcze zanim wysłane przez urzędników oficjalne pismo w tej sprawie do nich dotarło. Odpowiedź była odmowna. A wszystko przez „budowle” i... zbyt małą ilość dokumentów.

Jak czytamy w ustawie o broni i amunicji (art. 46. 1): „Strzelnice powinny być zlokalizowane, zbudowane i zorganizowane w sposób nienaruszający wymogów związanych z ochroną środowiska oraz wykluczający możliwość wydostania się poza ich obręb pocisku wystrzelonego z broni ze stanowiska strzeleckiego w sposób zgodny z regulaminem strzelnicy”.

Oznacza to, że strzelnica nie może się ona znajdować na terenie parku narodowego ani rezerwatu (ale może z nim sąsiadować), a także w miejscach przeznaczonych np. na osiedla mieszkalne itp. Podczas planowania lokalizacji strzelnicy trzeba też pamiętać, że emitowany hałas nie może przekraczać norm poziomu hałasu dla otaczających zabudowań oraz siedlisk ludzkich. Dodatkowo na terenie strzelnicy wody gruntowe muszą się znajdować na głębokości co najmniej jednego metra.

- Wszystkie te warunki spełniliśmy. Miejsce oddalone jest od pojedynczych domów o 400 metrów, a od zwięzłej zabudowy o około 600-800 metrów, zlokalizowane jest w dolinie między lasami, a zgodnie z odwiertem geodezyjnym wody gruntowe nie zostały ujawnione nawet na głębokości około 4,5 m - zapewnia Sylwester Dziewulski, jeden z wnioskodawców.

Fot. Agnieszka Giełat

Kar
wójt gminy Chodel

- To, że organ właściwy dotyczący rozpatrzenia sprawy dotyczącej zatwierdzenia regulaminu strzelnicy nie jest uprawniony, aby samodzielnie rozstrzygać kwestie odnośnie legalności powstania takiego obiektu w aspekcie uwzględnienia przepisów prawa budowlanego czy też przepisów odnośnie ochrony środowiska lub ochrony przyrody, nie znaczy, że brak stanowisk właściwych organów nie stanowi żadnej przeszkody dla wydania decyzji o zatwierdzeniu regulaminu strzelnicy. Przeciwnie, kwestie te organ gminy winien wyjaśnić przed wydaniem stosownej decyzji i takie działanie podejmował organ pierwszej instancji. Jeżeli w trakcie postępowania o zatwierdzenie regulaminu strzelnicy organ gminy ustali, że wnioskodawca nie uzyskał odrębnych zgód, które dotyczą prawidłowego, a więc legalnego funkcjonowania strzelnicy - brak jest tym samym podstaw do zatwierdzenia regulaminu strzelnicy. Strona została wezwana do uzupełnienia wniosku o konkretne dokumenty. Wniosek uzupełniony nie został. Z uwagi na brak kompletu niezbędnych dokumentów wydana została decyzja odmowna. Stronie przysługuje prawo do odwołania od przedmiotowej decyzji

Sylwester Dziewulski
Urząd Gminy nadinterpretowuje zapisy ustaw i wciela się w rolę organów, których w toku całego postępowania nie zapytał o zdanie np. nadzoru

Paweł Rogowski
Jako inicjatorzy powstania takiego obiektu, jakim jest strzelnica na terenie gminy Chodel, uważamy, że dopełniliśmy wszystkich niezbędnych formalności

Żeby utworzyć kulochwyty, trzeba było jednak wykonać pewne prace polegające na przesunięciu mas ziemi, panowie wykorzystali też naturalne ukształtowanie terenu. I już na tym etapie wystąpiły trudności, bo kilkoro mieszkańców zaczęło się sprzeciwiać powstaniu strzelnicy. Jak dodają inicjatorzy powstania strzelnicy, sprawa anonimowo została zgłoszona do nadzoru budowlanego, aby już na tym etapie ją zamknąć.

- Nadzór budowlany nie wszczął żadnego postępowania, bo okazało się, że nie mamy żadnej budowy - dodaje pan Sylwester.

Jednak urzędnicy mają na ten temat inne zdanie

Jeżeli chodzi o formalności dotyczące organizacji strzelnicy, to jedynym dokumentem, jaki należy złożyć, jest wniosek o zatwierdzenie regulaminu strzelnicy, który jest ustalany na podstawie zgodnego z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wzorcowego regulaminu strzelnic. Nie musi on być kopią tego z rozporządzenia, można go modyfikować wedle potrzeby. Do regulaminu dołączyć trzeba jeszcze prawo do użytkowania gruntu. Samo zatwierdzenie regulaminu jest to decyzja wydawana w drodze postępowania administracyjnego. Po 30 dniach powinna być odpowiedź – jeśli będzie odmowna, musi zawierać pisemne uzasadnienie odmowy.

- Jako inicjatorzy powstania takiego obiektu, jakim jest strzelnica na terenie gminy Chodel, uważamy, że dopełniliśmy wszystkich niezbędnych formalności. Powiem więcej, przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac pojawiliśmy się w Urzędzie Gminy z zapytaniem o opinię, co więcej - pani wójt była na miejscu lokalizacji przyszłej strzelnicy i na tamten moment, to jest początek grudnia 2024 r., wyraziła ustną akceptację powstania takiego obiektu w tym miejscu - mówi Paweł Rogowski.

Jak wójt uzasadnia swoją odmowę

Odpowiedź odmowna spowodowana jest - jak czytamy w jej uzasadnieniu - zbyt małą ilością dokumentów dołączonych do wniosku. A został do niego dołączony regulamin dotyczący bezpieczeństwa i funkcjonowania strzelnicy, badanie podłoża gruntowego, ksero umowy dzierżawy oraz dowód uiszczenia zapłaty.

Urzędnicy z Chodla domagają się jeszcze przedstawienia uprawnień do zlokalizowania strzelnicy w danym miejscu oraz zgód m.in. organów architektoniczno-budowlanych. Dodatkowo w uzasadnieniu odmownej decyzji wójt gminy Chodel przytacza przykłady wyroków sądowych ogłaszanych w podobnych przypadkach.

Jak podkreśla wójt Chodla, to właśnie po jej stronie, jako organu zatwierdzającego regulamin strzelnicy, leży obowiązek ustalenia, czy właściciel strzelnicy uzyskał pozwolenie na jej budowę i pozwolenia na użytkowanie od nadzoru budowlanego.

- Zatwierdzenie regulaminu dotyczy strzelnicy sportowej, budowli ziemnej ukształtowanej mechanicznie przy użyciu ziemi - podkreśla Karolina Rzedzicka, dodając, że zgodnie z ustawą o prawie budowlanym strzelnica jednak jest budowlą.

Jest jeszcze sprawa pisma - petycji złożonej i podpisanej przez mieszkańców, którzy nie chcą w swojej okolicy takiego obiektu. Jak wyjaśnia wójt gminy, nie zostało ono opublikowane na BIP-ie gminy Chodel, bo nie został wskazany jego adresat. Argumentacji przeciwników strzelnicy na razie więc nie poznaliśmy.

- Od decyzji pani wójt jeszcze się nie odwołaliśmy. Uznajemy, że Urząd Gminy nadinterpretowuje zapisy ustaw i wciela się w rolę organów, których w toku całego postępowania nie zapytał o zdanie np. nadzoru. Robi to oczywiście świadomie, wiedząc, że przyjęta linia obrony przed zatwierdzeniem regulaminu upadnie. Stronniczość urzędników została przez nas ujawniona po zapoznaniu się z aktami sprawy, jakimi dysponuje UG, gdzie podstawą niezatwierdzenia regulaminu naszej strzelnicy mają być wyroki Sądów Administracyjnych dotyczących innych strzelnic - mówi Sylwester Dziewulski.

Tu radni są bezradni, ale mieszkańcy przyszli na sesję

Sprawa strzelnicy poruszona została też na sesji Rady Gminy w Chodlu, która odbyła się 25 lutego. Już na początku sesji, widząc obecnych na niej mieszkańców, wójt gminy Chodel poprosiła o wprowadzenie zmiany w porządku obrad tak, by punkt dotyczący „Przyjęcia stanowiska w sprawie planowanej inwestycji budowy strzelnicy” znalazł się na samym początku. Zgoła innego zdania była radna Bernarda Giza-Małecka, która z kolei zawnioskowała o wykreślenie punktu dotyczącego strzelnicy z porządku obrad.

- Uzasadniam to tym, że z tego, co wiem, sprawa - rozumiem, że w formie petycji, skargi - nie wiem, w jakiej formie wpłynęła do Komisji Skarg i Wniosków. Dla nas, jeżeli mielibyśmy przejmować tę sprawę, powinno być wypracowane stanowisko Komisji, powinniśmy mieć możliwość zapoznania się z tym materiałem - podkreśliła Giza-Małecka.

Dodała, że jest jej przykro ze względu na mieszkańców, którzy przyszli, żeby na ten temat z radnymi rozmawiać.

- Ale my do tej rozmowy nie jesteśmy przygotowani zupełnie dlatego, że nie dostaliśmy żadnych materiałów - mówiła radna.

Tu z kolei głos zabrała zaskoczona przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu, Ewa Dudziak, mówiąc, że z tego, co ona się orientuje, petycja mieszkańców została rozesłana wszystkim radnym pocztą elektroniczną. Ale - jak się szybko okazało - pismo takie do radnych nie trafiło... Dlaczego? Na to pytanie odpowiedzi nie poznaliśmy.

- Szanowni państwo, petycja przede wszystkim nie została skierowana do nikogo, ani do wójta gminy, ani do Rady Gminy. Wezwaliśmy osoby, które składały petycję, do uzupełnienia braków formalnych. Petycja była przedmiotem obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji - urwała dyskusję radnych wójt, dodając, że członkowie Komisji stwierdzili, że lepiej będzie, jak w tej sprawie wypowiedzą się wszyscy radni.

- I tylko i wyłącznie dlatego ten punkt został wprowadzony na sesję. Bo zgodnie ze stanem faktycznym i zgodnie z przepisami Rada Gminy nie jest organem uprawnionym do dyskutowania na ten temat - podkreśliła Rzedzicka.

Jak dalej wyjaśniła, punkt ten został wprowadzony również poprzez wzgląd na obecność mieszkańców. I zaprosiła do dyskusji o planowanej strzelnicy te osoby, które uważają się za uprawnione do tego. Ale chętnych nie było. Bo radni nie są w żaden sposób uprawnieni do decydowania o tym, czy regulamin strzelnicy jest zgodny z ustawą MSWiA. Taką decyzję podejmuje wyłącznie wójt gminy.

Prawo budowlane: *„aby obiekt mógł zostać uznany za obiekt budowlany, musi być wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych. Strzelnica, która nie spełnia powyższej definicji, nie jest obiektem budowlanym, co w konsekwencji oznacza, że nie wymaga pozwolenia na budowę”*

Jednak przewodnicząca RG nie chciała odprawiać obecnych na sesji mieszkańców z kwitkiem, więc zaproponowała, by radni mimo wszystko zapoznali się z obecnym stanem rzeczy. Ale sami radni postanowili, że punkt dotyczący strzelnicy z porządku obrad zostaje wykreślony.

Mimo wszystko chwila na rozmowę o budzącej kontrowersje i dzielącej mieszkańców sprawie się znalazła.

- Ta sprawa była procedowana blisko dwa miesiące. W trakcie procedowania była też skarga na opieszałość... Decyzja jest odmowna. Ja w decyzji szeroko uzasadniłam, dlaczego na chwilę obecną nie mogę tego regulaminu zatwierdzić. Wnioskodawcom jak najbardziej przysługuje prawo do odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Nie była to łatwa decyzja - poinformowała wójt.

Na wydanie odmownej decyzji wnioskodawcy reagują uśmiechem.

- Należałoby zapytać organu, co wydarzyło się po drodze lub kto interweniował w sprawie, że stwierdzenie pani Karoliny Rzedzickiej o legalności strzelnicy ostatecznie musiało się zmienić. Może pojawił się ktoś nowy zainteresowany otwarciem swojej strzelnicy na terenie gminy... – mówi Paweł Rogowski.

Na odwołanie od decyzji jest 14 dni. Jeżeli SKO odmowną decyzję wójt uchyli, to cała procedura zacznie się od początku.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl bf8c88ee2a

Bóg postanowił, że to niemowlę ma żyć

Wyniesiona z getta w skrzynce cz. II

Niemiec przebił bagnetem plecak, w którym znajdowała się mała Elżbieta. Jako opozycjonistka wiele razy przechytrzyła bezpiekę. We wszystkim towarzyszyło jej szczęście.

Elżbieta Ficowska, żona wybitnego poety Jerzego Ficowskiego, miała sześć miesięcy, gdy została wyniesiona w skrzynce z warszawskiego getta. Była gościem Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie z okazji Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu.

Elżbieta Ficowska w SP 3 podczas obchodów Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu

Bagnetem obok głowy

Jak mówiła podczas spotkania, ważną rolę w jej życiu odegrała miłość - od Boga i od przybranej matki. - Pierwszą miłością w moim życiu była miłość boska. Bóg postanowił, że to niemowlę ma żyć. Moja mama, którą zamordowano, miała tylko 24 lata. W getcie były zakłady, w których szyto mundury dla armii niemieckiej. Moja mama chodziła tam do pracy, inne kobiety też chodziły tam z plecakami. Małych dzieci było w tym czasie niewiele. Kobiety się bały, nie rodziły dzieci, a jak się dziecko urodziło i płakało, mogło wydać kilkanaście osób, które się ukrywały, kładło się poduszki na buzię, dziecko się dusiło i go nie było. W moim przypadku to była sprawka Pana Boga, który jest największym reżyserem świata. Mama nosiła mnie w plecaku na roboty. Żeby zanieść niemowlę do Niemców na roboty, trzeba je było uśpić luminalem. Był niemiecki strażnik, który plecaki sprawdzał, czasem nie sprawdzał, jak mu się chciało, ale czasem wbijał bagnet w plecak. Podobno przebił bagnetem plecak, w którym ja siedziałam uśpiona i podobno było to centymetr od mojej głowy - wspominała Elżbieta Ficowska.

Donosicielka

Jak mówiła, wśród Polaków było wielu bohaterów, ale byli też donosiciele. Jej przybrana matka też tego doświadczyła.

- Moja przybrana mama była właścicielką dużej kamienicy w Warszawie. Była tam dozorczyni, córka miała 18 - 19 lat. Któregoś dnia moja mama schodzi po schodach i słyszy, że na półpiętrze ta córka jest otoczona wianuszkiem lokatorek i ona im mówi: słuchajcie, u właścicielki nie było małego dziecka, teraz jest. Na pewno to jest żydowski bachor. Trzeba natychmiast powiedzieć Niemcom. Moja mama była położną, a to są kobiety z charakterem, dynamiczne, więc zeszła na to półpiętro i spoliczkowała trzykrotnie córkę dozorczyni. Skończyło się to sprawą sądową. Mama musiała zapłacić jakąś wielką karę pieniężną. Powiedziała, że może płacić i zawsze będzie reagować na takie sytuacje. Ale złapała mnie i uciekła. Można się było spodziewać, że ta dziewczyna doniesie Niemcom, wtedy zabiją mamę i mnie. Przeniosłyśmy się pod Warszawę do Michalina - mówiła Elżbieta Ficowska.

> „U właścicielki nie było małego dziecka, teraz jest. Na pewno to jest żydowski bachor. Trzeba natychmiast powiedzieć Niemcom”

Pamięta dom w Michalinie, w którym nie było łazienki. Za kotarą była umywalka, wisiało lustro, brudną wodę trzeba było wynosić. Na strychu była duża wanna, raz w tygodniu była kąpiel. Była kuchnia węglowa, w pokoju był piec kaflowy. WC było na zewnątrz, chodziło się z kluczem do wygódki.

- Czasem młodzi ludzie mnie pytają: co jest w życiu najważniejsze? Odpowiadam: miłość i szczęście. Ci, co byli na „Titanicu”, mieli wszystko, mieli pieniądze, tylko szczęścia nie mieli. Ale zaczyna się od miłości. Pierwsza miłość to była miłość mojej żydowskiej mamy, młodej dwudziestoparoletniej dziewczyny, która musiała oddać swoje dziecko w ręce nieznane, na nieznany los. Trzeba było bardzo wiele miłości tej rodzonej mamy, żeby się z dzieckiem rozstać. Bo więcej było takich przypadków, że ginęli wszyscy, razem z dzieckiem. Później zostałam przyjęta przez moją drugą mamę z wielką miłością. Każdy taki gest pomocy to było bohaterstwo.

Dzieci Ireny Sendlerowej

Elżbieta Ficowska jest jednym z dzieci uratowanych dzięki Irenie Sendlerowej, słynnej działaczce Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Na pytanie, skąd dowiedziała się, że to właśnie słynna działaczka Żegoty ją uratowała, odpowiedziała:

- To było proste, bo Irena Sendlerowa często była w domu mojego dzieciństwa, przyjaźniła się z moją mamą. Razem współpracowały przy ratowaniu dzieci i dorosłych. Irena Sendlerowa była dla mnie taką przyszywaną ciocią. Było wiele takich osób, które przyjeżdżały z Warszawy do naszego Michalina. Była wśród nich Sendlerowa. Potem, jak już się dowiedziałam o moim pochodzeniu, miałyśmy poważne rozmowy i dużo rzeczy mi opowiadała.

- Czy miała pani kontakt z innymi dziećmi uratowanymi przez Irenę Sendlerową? - pytała jedna z uczennic.

- Tak, byłam nawet przez dwie kadencje przewodniczącą takiego stowarzyszenia, które się nazywa Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu. Głupio się nazywa, bo co to znaczy „dzieci Holocaustu”? Ale to przyjęta nazwa międzynarodowa. To był bardzo ciekawy kawałek życia, bo poznałam biografie tych ludzi. Byli to ludzie przeważnie starsi ode mnie o kilka, a nawet kilkanaście lat. Takim kryterium jest wiek 13 lat, jeśli ktoś w czasie wojny miał do 13 lat, kwalifikował się na członka Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu. Ludzie opowiadali, pisali o swoich przeżyciach. Odkryłam, że miałam szczęście, że tyle dostałam. Oni przeważnie nie mieli takiego szczęścia. Wspaniali ludzie, bohaterowie ich uratowali. Nie ma takich pieniędzy, które można zapłacić za uratowanie czyjegoś życia i narażanie własnego, życia swojej rodziny. Ale niekoniecznie, zwłaszcza po wojnie mieli taką miłość do tych uratowanych dzieci, one były trochę jak piąte koło u wozu. One to czuły. Życie tych dzieci Holocaustu na ogół toczyło się średnio. Dożyli starości, inni nie dożyli, jeszcze jest grupa, która żyje. Jest kilkanaście osób, z którymi utrzymuję kontakt. Myślę, że udało mi się zrobić coś dobrego dla tych ludzi, mimo że miałam też pod górkę. Kiedy mnie pytano, czy jestem Żydówką, to mimo całego sentymentu i współczucia, nie mogłam zgodnie z prawdą powiedzieć, że tak. Bo co to znaczy? To nie jest pan Hitler, który sobie wyznaczył, że jak ktoś miał matkę czy babkę Żydówkę, czy mu się podoba, czy nie, to jest Żydem. Natomiast w moim rozumieniu Żydem jest człowiek, który chce nim być, zna język, literaturę, obyczaje. Może być niereligijny, ale orientuje się w religii, pamięta, że jak był mały, to była kolacja szabatowa u dziadków. Dzieci starsze ode mnie o kilka lat to pamiętały, a ja nie. Ja byłam wychowana w religii katolickiej, byłam u komunii, byłam u bierzmowania, co niedziela o 9 musiałam być na mszy dla dzieci. Jak wchodzę do kościoła, to to wszystko jest moje. Natomiast jak mnie mój mąż zaprowadził pierwszy raz w życiu do synagogi, to ja tam nic nie rozumiałam, czułam się jak w teatrze - mówiła Elżbieta Ficowska. Wspominała, że to właśnie Jerzemu Ficowskiemu najbardziej zależało, żeby poznała żydowską kulturę. Zajmował się kulturą Żydów i Cyganów, chociaż sam nie miał z tymi narodowościami nic wspólnego. Mówił jednak: „Jak biją Cyganów, jestem Cyganem, jak biją Żydów, jestem Żydem”.

Dokumenty dla dezertera

Jeden z uczniów uczestniczących w spotkaniu zapytał:

- Jak to się stało, że zaczęła pani współpracować z Jackiem Kuroniem w Komitecie Obrony Robotników?

- Kiedyś jeszcze jako smarkata byłam harcerką i byłam w harcerstwie, które było kontynuacją Szarych Szeregów, tych wspaniałych harcerzy, którzy walczyli w czasie wojny. Na jakimś spotkaniu towarzyskim poznałam Jacka Kuronia, który organizował „czerwone harcerstwo”. Był wtedy zapalonym socjalistą, ci jego harcerze chodzili w czerwonych chustach. Ja stanęłam przed nim i powiedziałam mu: jak można coś podobnego robić? Jak można ubierać harcerzy w czerwone chusty? Jak można ich wychowywać na komunistów? Była tak ostra wymiana zdań, ale on był mądrym wspaniałym człowiekiem, widział, że to jest dziecko, które się mądrzy i z nim dyskutuje. Tłumaczył mi różne rzeczy i tak to się zaczęło. Potem w czasie działalności opozycyjnej pomagałam mu, jak wtedy mówiono „gdzie diabeł nie może, trzeba Bietę posłać”. To była sprawa szczęścia. Mieliśmy różne trudne sytuacje, mieliśmy np. takiego człowieka, który uciekł z Armii Radzieckiej i został w Polsce. Przerzucało się go z miejsca na miejsce, żeby go nie złapali. Kiedy do mnie się zwrócili, żebym się tym zajęła, odpowiedziałam: wykluczone! Ja teraz robię coś innego! W konspiracji jest taka zasada, że jednego działania nie należy łączyć z innym, bo z czymś się wpadnie. Jacek zaprosił mnie na spacer, bo w naszych mieszkaniach były podsłuchy, które działały na dwa kilometry. W czasie tego spaceru, jak już byliśmy w bezpiecznej odległości, Jacek powiedział, że są przygotowane dokumenty w Paryżu dla tego człowieka. To były polskie dokumenty, bo on miał tylko zaufanie do Polaków. Trzeba je przywieźć z Paryża i prosił mnie, żebym to zrobiła. Broniłam się, nie chciałam się w to mieszać, ale przywiozłam te dokumenty. Pomogło mi w tym szczęście - mówiła pani Elżbieta. Człowiek, dla którego dokumenty przywiozła, wyjechał do Paryża. Potem chciał się z nią spotkać, ale nie chciała już wracać do tej sytuacji, która była dla niej bardzo stresująca.

> Kobiety się bały, nie rodziły dzieci, bo jak się dziecko urodziło i płakało, mogło wydać kilkanaście osób. Kładło się poduszki na buzię, dziecko się dusiło i go nie było

Przeklinająca zakonnica

Wykonywała wiele zadań dla podziemnej opozycji, jak mówiła, była w tym żyłka hazardu: czy da się złapać, kto okaże się lepszy: ona czy bezpieka?

Jej podziemna działalność została doceniona.

- Prezydent Lech Kaczyński, który był zupełnie niepodobny do swojego brata, przyznał mi Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Nie uważałam, że to mi się należy, robiłam po prostu to, co mogłam. To nie było bohaterstwo, to był brak pewnego typu wyobraźni. Był taki film „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”. Otóż ja takiej wyobraźni nie miałam, byłam przekonana, że mnie nie złapią i dzięki temu udawało się robić różne karkołomne rzeczy - powiedziała. Szczęście przydało jej się, gdy uratowała podziemną drukarnię przed milicją.

- Mój mąż Jerzy Ficowski jest w Domu Pracy Twórczej, córka jest na jakichś koloniach letnich, Jacek Kuroń siedzi w więzieniu, ja jestem sama w domu, przychodzi milicjant. Nic nie mówi, siada przy stole, wyciąga notes i pisze, że w Chotomowie (a wiem, że tam jest klasztor i zakonnice) jest drukarnia podziemna i że jest namierzona i milicja ma zabrać tych chłopaków, którzy pracowali przy tej drukarni, będzie aresztowanie. W popielniczce spalił to, co napisał i wyszedł. Mogłam w to uwierzyć, mogłam nie uwierzyć, bo może to prowokacja, pojadę i zaraz mnie aresztują. Pojechałam do Felicjanek, do których chodziłam do szkoły. Jeździłam wtedy Fiatem 125 p, powiedziałam, że jest trudna sytuacja i potrzebuję furgonetki i młodej siostry do towarzystwa. Fiat pozostał na terenie klasztoru, ubrałam się w habit, siadła obok mnie młoda zakonnica. Nacisnęłam na gaz, spieszę się, a to był czas, kiedy paliłam dużo papierosów, jak jestem zdenerwowana, mam chęć zapalić. Zdaję sobie sprawę, że jeśli teraz w tym habicie sięgnę po papierosa, to zatrzyma mnie pierwszy patrol, bo będzie wiedział, że coś jest nie tak. Więc nie mogę zapalić, jestem zdenerwowana, wiem, że mogę nie zdążyć. I co się dzieje? Nie uwierzyłabym, gdyby mi ktoś powiedział, że to potrafię, ale zaczęłam ordynarnie przeklinać. Zobaczyłam, że siedząca obok mnie młoda zakonnica ma w ręku różaniec, patrzy na mnie ze strachem, słyszę: „Zdrowaś Mario, łaskiś pełna”. Ta scena, którą zobaczyłam jakby z boku, potwornie mnie rozśmieszyła. Opadło to całe zdenerwowanie. Zdążyłyśmy, spakowałam chłopaków i maszyny, potem przyjechała milicja i nikogo już nie zastała - opowiadała Elżbieta Ficowska o jednej z akcji z czasów stanu wojennego.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl bf8c88ee2a

Desery z Parczewa w programie „Miłego Popołudnia”

Andrzej Hajbos, pasjonat cukiernictwa z Parczewa, w programie Miłego Popołudnia na antenie TVP3 Lublin zaprezentował kilka ze swoich fantastycznych deserów. Prowadzący Marta Gogłoza i Adam Kościańczuk mieli okazję spróbować m.in. bezy z kremem ajerkoniakowym czy tarty z pure z cytryny

Parczew: - Przez ten deser nie pokażę się we Francji - mówił podczas emisji programu Miłego Popołudnia parczewski mistrz smaku Andrzej Hajbos.

Na antenie TVP Lublin był gościem naszego Adama Kościańczuka i jego redakcyjnej koleżanki Marty Gogłozy.

Andrzej Hajbos jest szefem, kreatorem oraz mózgiem Strefy Smaku. Ma tytuły mistrzowskie w zakresie gastronomii, cukiernictwa, pasjonat kuchni molekularnej, miłośnik czekolady i wszystkiego, co z nią związane, freelancer, kreator i artysta w dekorowaniu dań, zwolennik idei fine diningu. Chętnie angażuje się w akcje charytatywne. Z dumą reprezentuje nasz region różnych wydarzeniach o zasięgu regionalnym i krajowym. Mimo iż Strefa Smaku stanowi istotny punkt na gastronomicznej mapie Parczewa i okolic, właściciel nie zwalnia tempa.

Andrzej Hajbos i nieco zdziwiony Adam Kościańczuk

- Wciąż rozwijamy się i próbujemy pozytywnie zaskakiwać swoich gości - mówi Andrzej Hajbos. - Skupiamy się na tradycji w różnych odsłonach, wybieramy produkty regionalne, ekologiczne i przyjazne środowisku. Nasz lokal usytuowany jest na rogatkach Parczewa przy ul. Klonowej, co daje gościom poczucie intymności i wypoczynku. Nasi goście mogą celebrować u nas ważne dla siebie wydarzenia i cieszyć swoje podniebienia nietuzinkowymi daniami i deserami - dodaje.

Na antenie TVP zaprezentował m.in. oryginalny sposób podania croissantów, za który, jak twierdzi, Francuzi nie wpuszczą go do swojego kraju. Polega na zgnieceniu rogalików i obsmażeniu ich na chrupiąco z cukrem. Prowadząca była zachwycona.

Andrzej Hajbos podpisał umowę na dofinansowanie m.in. zakupu zabudowy kontenerowej typu food truck. Mobilny punkt gastronomiczny będzie stanowił dodatkową atrakcję gastronomiczną w mieście. Wypełni niszę rynkową w zakresie street food, które zdobywa coraz większą popularność na całym świecie, stając się nieodłącznym elementem życia miejskiego. Mieszkańcy Parczewa i okolic znają jakość i smaki oferowane przez lokal.

ema

WSP

Andrzej Hajbos podzielił się z nami przepisem na prezentowaną w programie TARTĘ

CIASTO KRUCHE NA TARTĘ

1 szklanka mąki pszennej - 180 g
2 łyżki mąki migdałowej
pół kostki masła - 100 g
1 żółto dużego jajka
2 łyżki cukru pudru - 40 g
szczypta soli

Do ciasta kruchego polecam mąkę pszenną typ 550. Do mąki wsyp jeszcze dwie łyżki cukru pudru oraz dodaj szczyptę soli. Pół kostki masła pokrój na mniejsze kawałki i również dodaj do reszty składników (masło może być wyjęte z lodówki). Na koniec dorzuć jeszcze jedno żółtko większego jajka. Aby połączyć ze sobą wszystkie składniki, możesz użyć miksera z hakami do wyrabiania cięższych ciast lub wyrobić ciasto ręcznie. Kulę ciasta zawiń w folię i odłóż na pełną godzinę do lodówki, by się schłodziło. Rozwałkowanym na ok. 3 mm ciastem wypełnij formy do tart. Odpiekaj w temp. 180 st. Przez 20 min.

NADZIENIE DUBAJSKIE:

ciasto Kadaif 100 g
masło klarowane
biała czekolada 250 g
pasta pistacjowa 140 g

Ciasto usmaż na klarowanym maśle. Czekoladę podgrzej do max. 50 st. Dodaj pastę pistacjową i dokładnie wymieszaj. Na koniec dodaj usmażone ciasto i ponownie wymieszaj.

Gotowym farszem wypełnij upieczone tarty i odstaw do wystudzenia. Dekoruj bitą śmietaną i owocami.

Witamy na świecie

Mateusz Michalak,
Stara Wróblina
Urodzony 19 lutego, godz. 22:40, 3240 g, 55 cm
Rodzice: Monika i Dawid

Dla Kazimiery Płowaś z okazji imienin

W dniu Twoich imienin składamy
szczere i serdeczne życzenia długich lat życia,
przepełnionych zdrowiem,
pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości,
dni pełnych słońca i radości
oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmilsze w życiu.
Życzą
Dzieci, Wnuki i Prawnuk

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania!
Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Po lewej Pcheła, po prawej Mela, Weronika Jasińska, Brzeźnica Leśna

Reksio, Magda Suszek, Łany

eprasa.pl bf8c88ee2a

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. II)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 roku poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Rodzina Męcińskich - mocno rozgałęziona, bardzo zamożna, w początkach XVII stulecia duże znaczenie osiągnęła zwłaszcza w Ziemi Sieradzkiej. Wydawała z siebie raczej dobrych urzędników i gospodarzy niż wielkich rycerzy. Pieczętowali się herbem Poraj, co samo w sobie jest przesłanką za dawnością rodu. Pisali się „z Kurozwęk", miejscowości położonej obecnie w powiecie staszowskim w województwie świętokrzyskim. Herbarze wspominają o istnieniu miejscowości Męcina w dawnym województwie lubelskim, lecz dziś nie sposób takowej lokalizacji ustalić. Wiemy, że w końcówce XVI wieku Olbracht i Felicja Męcińscy nabyli część Żyrzyna.

Cuda od dzieciństwa

Urodził się w 1598 r. w Osmolicach na Lubelszczyźnie jako syn Jana i Felicjany z Głoskowskich. W dzieciństwie miał śmiertelnie chorować i jego życie ocalone zostało tylko z racji na wstawiennictwo Matki Boskiej Częstochowskiej. Później, w czasie podróży do Włoch w zimie, miał wpaść do rwącej rzeki, która niechybnie wyniosłaby go na zatracenie w morze. Jednak i tym razem Matka Boska, której w desperacji obiecał ufundowanie srebrnej tabliczki do kościoła, zdążyła z cudem... Co ciekawe, ojciec przyszłego męczennika Jan Wojciech sam był wyznania ewangelicko-reformowanego (kalwińskiego), wyznanie zmienił już jako dorosły mężczyzna.

W poszukiwaniu drogi

Młody dziedzic Nowodworu edukację pobierał w lubelskim gimnazjum prowadzonym przez jezuitów. Z pewnością był to trafny wybór, szkoły prowadzone pod auspicjami Towarzystwa Jezusowego należały z pewnością do najlepszych w epoce. W 1613 r. wstępuje na Akademię Krakowską, gdzie planuje studiować medycynę. Nie wydaje się, żeby je ukończył, ale późniejsza biografia wskazuje, że jakąś podstawową wiedzę medyczną zdobył. Potem widzimy go jeszcze w Sedanie i Padwie, gdzie z kolei immatrykuluje się na wydział prawa. Musi mieć pewną charyzmę i zdolności przywódcze, gdyż jest na tamtejszym uniwersytecie konsyliarzem nacji polskiej, czyli zwierzchnika i lidera korporacji akademickiej. W 1621 r. widzimy go w nowicjacie jezuickim. Wiele wskazuje, że poszukiwania drogi życiowej zakończyły się mocną decyzją. Wstępując do kolegium Towarzystwa Jezuickiego, przepisuje mu od razu dziedziczny Nowodwór i siedemnaście okolicznych wsi. Szalona decyzja nie spotyka się z uznaniem rodziny. Próbują podważyć ją przed sądem. Wojciech musi zjechać do kraju i jeszcze raz potwierdzić nadanie.

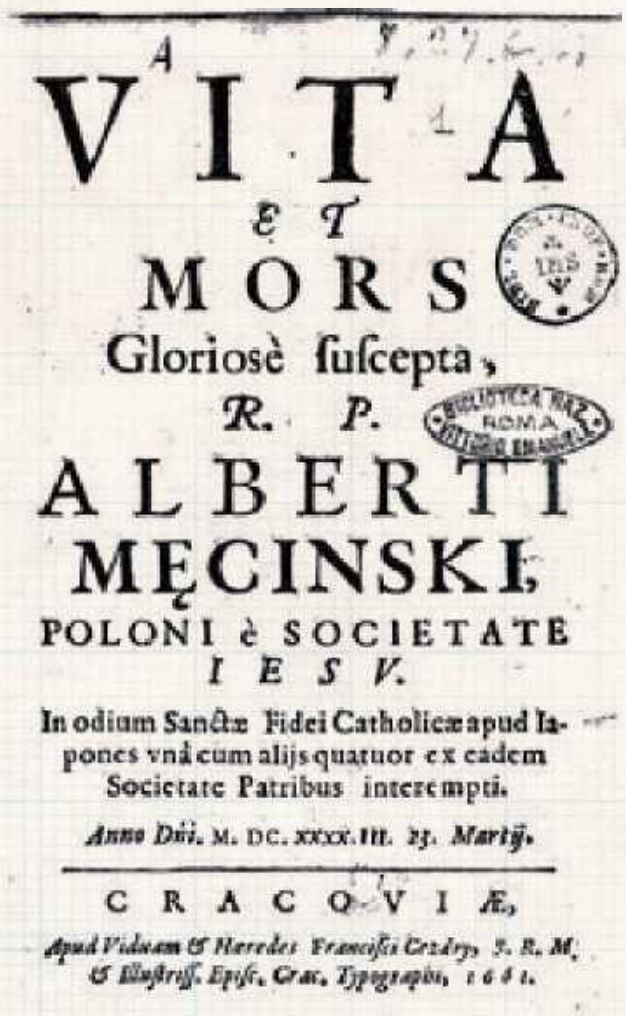
A
VITA
ET
MORS
Gloriosè suscepta,
R. P.
ALBERTI
MĘCINSKI,
POLONI è SOCIETATE
IESV.
In odium Sanctæ Fidei Catholicæ apud Iapones vnà cum alijs quatuor ex eadem Societate Patribus interempti.
Anno Dni. M. DC. XXXX. III. 25. Martij.
CRACOVIÆ,
Apud Vidoum & Heredes Francisci Czetry, S. R. M. & Illustriss. Episc. Crac. Typographos, 1641.

Najwięcej o młodości przyszłego męczennika wiemy z książki opublikowanej w Krakowie osiemnaście lat po jego śmierci przez samych jezuitów. Dzieło autorstwa ojca Ignacego Tłuczyńskiego (podobnie jak zapiski jego wybitnego konfratra ojca Kaspra Drużbickiego) pełne jest opowieści o nadzwyczajnych zdarzeniach, znakach i cudach, które od początku miały towarzyszyć życiu Wojciecha

Na spotkanie marzeniu

Mógł wybrać zupełnie dowolnie. Mógł być lekarze albo prawnikiem. Mógł być po prostu dziedzicem wielkich włości i zacząć robić karierę polityczną. Skoro już jednak postanowił wdziać szatę duchowną, to i tak mogła to być jakaś wygodniejsza ścieżka. Z jego głową i talentami szybko by pewnie zaczął dopinać różne kolorowe elementy do sutanny. Ale on dał się ponieść marzeniu. Śladem Franciszka Ksawerego chciał Ewangelię zawieźć do Japonii. Doskonale przecież wiedział, że na dalekich wyspach najprawdopodobniejszym scenariuszem dla misjonarza będzie męczeństwo.

cdn.

Zbigniew Smółko

Jeden z pierwszych misjonarzy w Japonii, najbliższy uczeń Ignacego Loyoli, św. Franciszek Ksawery, tak opisywał Japończyków:

Na podstawie naszych dotychczasowych kontaktów z Japończykami mogę powiedzieć, że górują nad wszystkimi innymi nowo odkrytymi narodami i wśród pogan nie ma chyba bardziej rozwiniętego ludu. Są przyjaźnie nastawieni i sprawiają wrażenie ludzi dobrych. Nie wyczuwa się u nich złej woli. Mają zadziwiająco silne poczucie honoru i uznają go za ważniejszy od wszystkich innych rzeczy. Większość ludzi jest uboga, ale ani wojownicy, ani ludzie innych stanów nie uznają ubóstwa za rzecz wstydliwą.

Po niecałych stu latach wyznawanie chrześcijaństwa uznano w Japonii za zbrodnię karaną najsurowiej wymierzaną karą śmierci.

Najbliższym prawdy wydaje się opis zawarty w Herbarzu Niesieckiego: ...Był ks. Wojciech wzrostu większego, twarzy nieco pociągłej, czoła równego, żywych oczu, nosa na kształt orlego, twarzy pszenicznego koloru, włosa czarnego i kędzierzawego, oblicza przyjemnego, łagodnej mowy...

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Puławska Pogoń powiatowa

Pierwotny herb powiatu puławskiego ustalony w 2001 roku został narysowany jeszcze raz w roku 2009, na czym niewątpliwie zyskał. Dalej jednak pozostała nim Pogoń, czyli herb Wielkiego Księstwa Litewskiego i rodu Czartoryskich.

Oznaczenie powiatowe oczywiście musiało różnić się od miejskiego (patrz poprzedni numer...), więc zamiast kaplicy Sybilli pod nogami konia znalazła się wstęga oznaczająca rzekę Wisłę.

Rada Powiatu ustaliła, że herbem będzie „w polu czerwonym nad rzeką błękitną (Wisłą) u podstawy, pogoń – rycerz srebrny z mieczem w prawej ręce i tarczą na lewym ramieniu mający w polu błękitnym krzyż podwójny złoty, siedzącego na koniu srebrnym w skoku z rzędem błękitnym z guzami w polu czerwonym". Wcześniejsze blazonowanie (opis herbu) z roku 2001 wskazywało, że rycerz jest w srebrnej zbroi na koniu koloru białego. W efekcie w przedstawieniu graficznym rycerz był szary. A dlaczego nie powinien? Bo heraldyka nie jest, wbrew temu, co sądzą niektórzy, miejscem na swobodne hasanie twórczej wyobraźni. Ma ona swoje reguły, prawa, a nawet specyficzny język i zestaw kodów, którymi się posługuje.

Czytelnicy naszego cyklu już wiedzą, że jeśli w herbie widzimy biel, oznacza ona nie barwę śniegu, a jeden z heraldycznych metali: srebro. Jeśli widzimy żółty - to nie kolor, a metal: złoto! Opis puławskiej Pogoni nie pasował więc do rysunku...

Pierwotnie Wisła zaznaczona była nie jako jeden gruby pas koloru niebieskiego, a trzy węższe.

Pierwotna wersja herbu powiatu puławskiego, funkcjonująca w latach 2001-2009

Zmieniono także twarz samemu rycerzowi (z młodzika stał się poważniejszym, jakby Zbyszka z Bogdańca zastąpił Maćko...) oraz zmieniono (w naszej subiektywnej ocenie na korzyść...) kilka detali. Koń, wcześniej sprawiający wrażenie nieco rozbrykanego, nabrał powagi konia bojowego, rycerz zyskał porządne ostrogi itd...

Herb ustalony w roku 2009

Słówko jeszcze o krzyżu, który widnieje na tarczy. Jest to tzw. krzyż lotaryński, w Polsce i na Litwie znany jako „jagielloński". Jego pochodzenie nie jest do końca jasne i funkcjonuje na ten temat sporo hipotez. Szerszą popularność zdobył jako osobisty herb Władysława Jagiełły, później stał się symbolem dynastii. Początkowo jego rysunek różnił się od siebie w detalach, wersja najprostsza, z belkami prosto zakończonymi i poziomymi rozmieszczonymi symetrycznie ukształtowała się dopiero na przełomie XV i XVI wieku. Sam herb Pogoń jako oznaczenie dynastów litewskich sięga co najmniej do połowy XIV stulecia, o tyle krzyż na tarczy pojawił się w 1386 roku, czyli po chrzcie Jagiełły.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl bf8c88ee2a

Morris Michael Edelstein (1888 – 1941). Żydowski chłopak, który został kongresmanem w Ameryce

Zmarł kilka minut po swoim najważniejszym przemówieniu

Moryc Edelstein urodził się w 1888 roku w Międzyrzecu Podlaskim. W tym czasie Żydzi stanowili znaczną większość jego mieszkańców. Jako trzylatek razem z rodziną wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Zrobił tam karierę: w 1940 r. został wybrany do Kongresu. Zmarł na Kapitolu, chwilę po wygłoszeniu przemówienia, w którym mocno starł się z sympatyzującym z faszyzmem kongresmanem z Mississippi.

Rodzina dobrze odnalazła się w kraju nieograniczonych możliwości. Moryc ukończył najpierw publiczną szkołę średnią, potem skończył prawnicze studia na Brooklyn Law School of St. Lawrence University. W 1910 r. został przyjęty do palestry i prowadził z sukcesami praktykę adwokacką.

Do Izby Reprezentantów został wybrany w wyborach przedterminowych, żeby dokończyć kadencję po przedwcześnie zmarłym koledze. Po kilku miesiącach uzyskał reelekcję. Time opisał go jako „najbardziej popularnego z sześciu Żydów w Izbie Reprezentantów, szanowanego zarówno przez Demokratów, jak i Republikanów. Mike Edelstein rzadko wygłaszał przemówienia, ale był dobrze przygotowany".

Zdaniem Rankina to Żydzi byli winni wojny

Jak potomek Żydów z Międzyrzeca nie mógł milczeć, kiedy jeden z kongresmanów wygłosił jadowicie antysemickie przemówienie.

John Elliot Rankin, deputowany z Mississippi, był jednym z największych politycznych zadymiarzy swojej epoki. Według New York Herald Tribune w 1926 r. rzucił butelką z atramentem w prawnika podczas przesłuchania komisji, raniąc go i powodując rozpryskiwanie się atramentu. W 1945 r. na sali obrad Izby Reprezentantów demokrata z Michigan Frank Hook nazwał Rankina „brudnym kłamcą" (być może z gorszym przymiotnikiem), co skłoniło wściekłego Rankina do ataku fizycznego na Hooka. Był też powszechnie znanym antysemitą, zwolennikiem supremacji białych. Time określał go jako „pierwszego żydożercę" w izbie. Wypowiedź z 4 czerwca 1940 r. nie była jego pierwszą, w której głosił, że żydowscy bankierzy rządzą światem i w zasadzie tylko oni stoją na przeszkodzie dla powszechnej szczęśliwości i bogactwa poczciwych amerykańskich robotników. Jego postulatem był skrajny izolacjonizm, wszystkie informacje o Holocauście uważał za fałszywki zmierzające do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w wojnę.

- Panie Przewodniczący - Wall Street i mała grupa naszych tajnych zrzeszeń żydowskich wciąż próbują naciskać na prezydenta Stanów Zjednoczonych, by wciągnął nas w wojnę w Europie, a w tym samym czasie elementy komunistyczne w całym kraju podżegają do strajków, nękają przemysł i niszczą program obronny - wywodził niemal równo pół roku przed napaścią na Pearl Harbour.

4 czerwca 1941 r. Moryc Edelstein, kongresmen urodzony nad Krzną, wygłosił płomienną mowę, w której ostro potraktował deputowanego z Missisippi Rankina, będącego zwolennikiem pokoju z Niemcami i ewidentnym antysemitą, który powiedział m.in. kilka zdań na temat „żydowskiego spisku". W chwilę potem polsko-żydowsko-amerykański polityk zmarł na zawał

Wszyscy ludzie są sobie równi

Edelstein nie mógł pozostać obojętny. Zażywny, krągły, doświadczony adwokat wpadł na mównicę:

- Panie Przewodniczący! Hitler zaczął też od mówienia o „żydowskich bractwach". Staje się to grą i stałym zajęciem tych ludzi, którzy chcą uprawiać demagogię, mówiąc swoje „żydowskich spiskach" i „międzynarodowych bankierach (...). Ubolewam nad tym, że za każdym razem, gdy coś się dzieje, czy to za polityką wojenną, czy przeciwko polityce wojennej, deputowani w tej Izbie i poza nią próbują wykorzystać Żydów jako kozła ofiarnego. Jako członek tej Izby potępiam takie oskarżenia, ponieważ żyjemy w demokracji.

Rankin wyraził żal po śmierci Edelsteina. Według Chicago Daily Tribune, gdy wygłaszano mowy poch walne w Izbie Reprezentantów, Rankin był widziany „zasłaniając twarz". Nazwał Edelsteina „dobrym człowiekiem, dobrym obywatelem i godnym przedstawicielem swojego okręgu". W następnych latach nie zmienił jednak ani haseł, ani sposobu uprawiania polityki.

Ponieważ Edelstein przemawiał w trybie znanym w Izbie jako „przemówienie jednominutowe", spiker Izby Sam Rayburn uderzył młotkiem i krzyknął:

- Czas dżentelmena z Nowego Jorku dobiegł końca.

Ale Edelstein kontynuował:

- Wszyscy ludzie są stworzeni równymi, bez względu na rasę, wyznanie czy kolor skóry; i czy ktoś jest Żydem, czy nie-Żydem, może myśleć, co uważa za stosowne Mówię, że to niesprawiedliwe i mówię, że to nie-amerykańskie.

Tragedia w holu Kongresu

Według kongresowego stenogramu mówca otrzymał donośne brawa. Zszedł z mównicy, opuścił salę obrad Izby Reprezentantów i w pobliżu gabinetu spikera (przewodniczącego Izby) opadł na fotel i po kilku chwilach zmarł. Izba oczywiście przerwała obrady, choć kilku mówców jeszcze zdążyło wygłosić eulogie na rzecz zmarłego.

- Boże, jeszcze przed chwilą był żywym dynamem, teraz jest niczym - powiedział jeden z deputowanych. Musiał odpowiedzieć na tę zniewagę wobec swojej rasy - zaznaczał Time.

Agencja Associated Press podała, że Edelstein „zmarł dziś w ramionach przyjaciela, chwilę po tym, jak w dramatycznym przemówieniu w Izbie Reprezentantów bronił narodu żydowskiego".

Na pogrzebie, na który przyszło 15 tysięcy ludzi, przemawiał m.in. kongresmen Sam Dickstein. Powiedział:

- Słowa zawodzą mnie w tej chwili z powodu mojego żalu i jestem pewien, że żal ten podziela każdy członek tej Izby. Widzieliście człowiek, który na sali obrad Izby wyruszył w daleką drogę. Człowieka, który starał się chronić swój lud, swoją uczciwość i swój amerykański styl życia. Zginął jako męczennik za sprawę... Michael Edelstein był wybitnym mężem stanu; był prawnikiem; był przyjacielem ludzkości.

Przybyło również wielu polityków, duchownych różnych obrządków, uroczystość przemieniła się w manifestację polityczną. Powołano noszący imię zmarłego fundusz charytatywny, który był zasilany nie tylko przez Żydów.

Zbigniew Smółko

Z opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. II

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie.

Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Urodziła się w Celestynowie koło Otwocka w stosunkowo zamożnej rodzinie: ojciec był urzędnikiem kolejowym, dziadek zaś właścicielem majątku Czechówka pod Lublinem. Ukończyła konserwatorium muzyczne i dość młodo, jako nastolatka, wyszła za mąż za obiecującego, wyraźnie starszego od niej urzędnika z Lubartowa, Władysława Śliwę. Jak przecięły się ich drogi? Już jako kilkunastoletnia dziewczynka bywała w gościnie u państwa Morozewiczów. Odgrywali oni w początkach XX stulecia bardzo istotną rolę w mieście. Roman był znakomitym, powszechnie lubianym i szanowanym powiatowym lekarzem, organizatorem szkoły i wielu instytucji społecznych i gospodarczych. Helena angażowała się z całej siły w działalność charytatywną, namawiała męża do udzielania ubogim darmowych porad itd. Zbudowany przez nich piękny, drewniany dom na dzisiejszej ulicy Legionów był ośrodkiem życia towarzyskiego i miejscem wielu inspirujących spotkań ówczesnej lubartowskiej elity. Szybko jej częścią stała się więc młoda, śliczna, pięknie śpiewająca dziewczyna. Tutaj pewnie też zaraziła się duchem społecznikowskim, towarzyszącym jej potem przez całe życie.

W 1915 r. Śliwowie ewakuowali się do Rosji, Po powrocie do Lubartowa rzucili się w wir różnorakich działań. Władysław był zaangażowany w tworzenie administracji, Wanda zaś organizowała życie kulturalne miasta. Została członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki w Lubartowie. Było to dość dobrze aktywne środowisko, potrafiące wydawać np. okolicznościową jednodniówkę z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem, w której znalazły się m.in. (nie najwyższych lotów, przyznajmy...) wiersze samego Śliwy. Wanda kierowała też sekcją teatralną Towarzystwa, prowadziła też bibliotekę i czytelnię.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Lipa pana Zagłoby w Burcu

...I jął popijać z wolna, oddychając przy tym głęboko i spoglądając na staw i za staw, hen, na czarne i sine bory ciągnące się, jak okiem dojrzeć, po drugim brzegu. Godzina była druga po południu, a niebo bez chmurki. Kwiat lipowy spływał bez szelestu na ziemię, a na lipie między liśćmi śpiewała cała kapela pszczół, które wnet poczęły siadać na zrąbku szklanicy i zgarniać słodki płyn kosmatymi nóżkami. (...) Tak, tak, dał Pan Bóg piękny czas na żniwa - mruknął pan Zagłoba. - I siano dobrze zebrane, i żniwa duchem pójdą... Tak, tak...

Tu przymknął oczy, po czym otworzył je znowu na chwilę, mruknął jeszcze: Zmęczyły mnie dzieciska... - i usnął na dobre... Tak opisuje Henryk Sienkiewicz w XI rozdziale „Potopu" słodki czas, kiedy pan Zagłoba planował spokojnie dożyć lat, opiekując się dziećmi państwa Skrzetuskich.

Tę scenę pisarz umieścił w położonym w powiecie łukowskim nieodległym od rodzinnej Woli Okrzejskiej Burcu, gdzie jako młodzieniec spędzał u wujostwa wakacje. Po oryginalnej lipie śladu już nie ma. Na wykonanym w 1929 r. zdjęciu widzimy stareńkie drzewo, które identyfikowane było właśnie jako lipy (lipa) Zagłoby.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl bf8c88ee2a

Lukow24.pl

Kusaki 2025, czyli karnawał w Woli Gułowskiej

Wójt gminy Adamów Karol Ponikowski podziękował wszystkim uczestnikom spotkania (fot. Janusz Kryczka)

Panowie dawali czadu na bębnie i saksofonie (fot. Janusz Kryczka)

W niedzielę 23 lutego w Domu Kultury-Pomniku Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej odbyły się „Kusaki" – spotkanie nawiązujące do dawnych tradycji ludowych końca karnawału.

Spotkanie było okazją do integracji artystów (fot. Janusz Kryczka)

Zabrzmiały ludowe pieśni kusakowe (fot. Janusz Kryczka)

Wydarzenie było świętem folkloru, muzyki, tańca i smakowitych potraw.

Swoimi występami imprezę uświetniły: KGW w Woli Gułowskiej „Róża", Koło Gospodyń Wiejskich w Turzystwie „Zawsze Razem", „Melodia" z Domaszewnicy, KGW w Świderkach „Świderzanki", „Senior" z Ulana, „Złoty Kłos" z Ulana, „Modry Len" z Adamowa. Akompaniowały im kapele ludowe.

Przepysznych ostatkowych słodkości z pączkami na czele można było skosztować dzięki Koło Gospodyń Wiejskich w Turzystwie Zawsze Razem, KGW w Woli Gułowskiej „Róża" i paniom z zespołu „Modry Len".

Organizatorami wydarzenia byli Dom Kultury-Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej oraz Zespół Ludowy „Modry Len" z Adamowa pod kierownictwem Aliny Górczyńskiej.

To wydarzenie na długo pozostanie w pamięci uczestników, a jego pierwsza edycja zapowiada, że stanie się nową tradycją w kalendarzu kulturalnym gminy Adamów.

mo

Fajnie było wystąpić i obejrzeć występy koleżanek i kolegów z innych zespołów (fot. Janusz Kryczka)

Goście i wykonawcy ruszyli do tańca (fot. Janusz Kryczka)

Dziecięcy Zespół Regionalny „Łuków" w Staninie

GMINA STANIN: Dziecięcy Zespół Regionalny „Łuków" miał przyjemność wystąpić 17 lutego na karnawałowym spotkaniu Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Staninie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Staninie. Młodych artystów zaprosiły panie Urszula Brauła i Zofia Mateńko. Młodzież zaprezentowała tradycyjne tańce i pieśni. Występ został ciepło przyjęty przez uczestników, a na zakończenie wszyscy wspólnie zatańczyli walczyka. Dziecięcy Zespół Regionalny „Łuków" po raz kolejny udowodnił, że folklor może łączyć ludzi w każdym wieku.

mo

Dziecięcy Zespół Regionalny „Łuków" wystąpił dla Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Staninie (fot. Dziecięcy Zespół Regionalny „Łuków")

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Pożar strawił instalację fotowoltaiczną i samochód

Fot.OSP KSRG Dąbie

Oprócz instalacji fotowoltaicznej spaleniu uległ również zaparkowany pod nią samochód dostawczy

Fot.OSP KSRG Dąbie

W akcji gaśniczej uczestniczyło pięć zastępów straży pożarnej

W sobotę, 22 lutego, na terenie gminy Łuków doszło do groźnego pożaru.

O godzinie 8:30 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze w Zalesiu. Po przybyciu na miejsce strażacy zastali płonącą instalację fotowoltaiczną oraz zaparkowany pod nią samochód dostawczy.

W akcji gaśniczej brały udział zastępy z: OSP KSRG Dąbie, OSP Zalesie, OSP Sięciaszka Pierwsza oraz dwa wozy z JRG Łuków. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu piany gaśniczej, aż do całkowitego ugaszenia pożaru.

Po zakończeniu akcji gaśniczej przy użyciu wyciągarek pojazd został wyciągnięty spod instalacji.

an

Ogień strawił spory obszar nieużytków

GMINA ŁUKÓW Do gaszenia pożaru wyjechało dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie.

Straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze nieużytków w sobotę, 22 lutego, o godzinie 11:10. Około pół hektara nieużytków rolnych paliło się w Wagramie (gmina Łuków).

Na miejsce zostały skierowane dwa zastępy z JRG Łuków. Akcja gaśnicza trwała do momentu całkowitego ugaszenia pożaru.

Prawdopodobną przyczyną zapalenia było wypalanie trawy.

Tego typu działania są karalne. Przepisy prawne wprowadzają zakaz wypalania traw. Kto usuwa roślinność przez wypalanie z gruntów rolnych, obszarów kolejowych, pasów przydrożnych, trzcinowisk lub szuwarów, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 30 000 złotych.

Ponadto rolnikowi, który wypala trawy mogą grozić sankcje ze strony ARiMR.

an

Nowe książki dla przedszkolaków z Łukowa!

W ramach rządowego Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025 Przedszkole Miejskie nr 2 w Łukowie otrzyma dofinansowanie na zakup nowych książek!

Dzięki wsparciu Wojewody Lubelskiego placówka przy ul. Piłsudskiego 18 wzbogaci się o nowości wydawnicze dla dzieci w wieku 3-6 lat oraz zorganizuje ciekawe wydarzenia promujące czytelnictwo. Łączna kwota dofinansowania to 3 750 zł, z czego 3 000 zł pochodzi z budżetu państwa, a 750 zł dołożyło Miasto Łuków. Inne placówki oświatowe w Łukowie również korzystały z tego programu i w poprzednich latach otrzymały dofinansowanie.

FotUM Łuków

Łączna kwota dofinansowania na zakup książek wynosi 3 750 zł

an

Kilkadziesiąt laptopów trafi do łukowskich placówek

Tym razem nie uczniowie lecz nauczyciele otrzymają wsparcie na zakup nowego sprzętu komputerowego.

W ramach rządowego programu „Bon na laptop" pedagodzy mogą skorzystać z dofinansowania w wysokości 2500 zł na zakup laptopa. To inicjatywa Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Ministerstwa Cyfryzacji, która ma na celu rozwój kompetencji cyfrowych nauczycieli. Bon przysługuje nauczycielom szkół podstawowych, wychowawcom oraz innym pracownikom pedagogicznym, którzy byli zatrudnieni na dzień 30 września 2023 roku.

Miasto Łuków, jako organ prowadzący szkoły podstawowe, zgłosiło do programu 42 nauczycieli z lokalnych placówek edukacyjnych. Dofinansowanie można wykorzystać do końca 2025 roku.

Lista szkół i liczba nauczycieli, którzy otrzymają dofinansowanie:

- SP nr 1 im. Grzegorza Piramowicza – 13 nauczycieli
- SP nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stanisława Konarskiego – 7 nauczycieli
- SP nr 3 im. Józefa Piłsudskiego – 5 nauczycieli
- SP nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bronisława Chącińskiego – 8 nauczycieli
- SP nr 5 im. generała Władysława Sikorskiego – 9 nauczycieli

an

LUK

Objazdowa zbiórka w gm. Stanin

Gmina Stanin przypomina o trwającej objazdowej zbiórce odpadów wielkogabarytowych.

8 marca zbiórka obejmie mieszkańców miejscowości: Aleksandrów, Wnętrzne, Niedźwiadka, Kopina, Ogniwo, Kosuty, Jarczówek, Wesołówka, Nowy Stanin, Nowa Wróblina, Stara Wróblina, Stara Gąska, Borowina, Jonnik, Jeleniec, Kierzków, Sarnów oraz Sarnów Osiedle. W ramach zbiórki można wystawić meble, odpady poremontowe i rozbiórkowe, a także opony od samochodów osobowych. Aby zapewnić sprawny odbiór, najlepiej wystawić odpady w godzinach porannych w dniu zbiórki.

an

W Jarczewie zapaliły się tuje

24 lutego o godzinie 11:35 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze drzew tui w gminie Wola Mysłowska.

Płonące drzewa znajdowały się w niewielkiej odległości od transformatora, co stwarzało dodatkowe zagrożenie. Na miejsce zostały zadysponowane jednostki straży: OSP Jarczew, OSP Dwornia oraz JRG Łuków. Strażacy szybko podjęli działania gaśnicze, co pozwoliło na skuteczne opanowanie sytuacji i zapobieżenie rozprzestrzenieniu się ognia na inne obiekty.

an

Pożar w gminie Trzebieszów. Strażacy gasili sadzę

Nie ma tygodnia, aby straż nie interweniowała przy pożarze sadzy.

Tym razem do zapalenia sadzy doszło w miejscowości Nurzyna w gminie Trzebieszów. We wtorek, 25 lutego, o godzinie 8:20 wysłano tam jeden zastęp z JRG Łuków oraz OSP Nurzyna.

Działania strażaków polegały na wygaszeniu pieca, założeniu sita kominowego w celu ograniczenia dopływu tlenu oraz podaniu rozproszonego strumienia wody za pomocą lanc kominowych. Po opanowaniu sytuacji budynek został oddymiony, a następnie przeprowadzono kontrolę obiektu przy użyciu czujników gazu oraz kamery termowizyjnej.

Straż przypomina, że czyszczenie komina powinno być przeprowadzane przynajmniej raz na kwartał.

an

Duża plama oleju na drodze w gm. Wola Mysłowska

GMINA WOLA MYSŁOWSKA 27 lutego, tuż po godzinie 20.00 straż pożarna otrzymała zgłoszenie dotyczące wycieku substancji ropopochodnej na drodze w Starej Hucie. Plama oleju 100 metrów.

Do usunięcia substancji została zadysponowana jednostka OSP ze Starej Huty. Nawierzchnia jezdni została polana środkiem czyszczącym a następnie spłukana wodą.

an

Ktoś wypalał trawy na ul. Parkowej i Letniskowej

ŁUKÓW Coraz więcej interwencji mają strażacy w związku z wypalaniem traw.

Tym razem dwa samochody z JRG Łuków wyjechały gasić palącą się trawę na ulicy Parkowej w Łukowie. Ogniem został objęty teren po dawnym cmentarzu żydowskim. Zdarzenie miało miejsce 25 lutego przed godziną 11. Tego samego dnia do straży wpłynęło zgłoszenie o pożarze nieużytków na ul. Letniskowej w rejonie zalewu Zimna Woda. Na miejsce został wysłany jeden zastęp JRG Łuków oraz OSP Gołaszyn. Paliła się tam powierzchnia około 10 arów. Akcja trwała do całkowitego ugaszenia pożaru. Strażacy po raz kolejny apelują, że tego typu działania grożą surowymi konsekwencjami.

an

Pijany kierowca bez uprawnień zatrzymany w Łukowie

W niedzielę, 23 lutego, przed godziną 8:00 na ulicy Warszawskiej w Łukowie policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca miasta, który kierował samochodem marki Volkswagen. Mężczyzna nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów, a badanie wykazało, że miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. W sprawie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

mo

Strażacy wyjechali do pożaru osobówki

ŁUKÓW W niedzielę, 18 lutego, o godzinie 14:38 do straży wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego. Zdarzenie miało miejsce w Łukowie na ulicy ks. Brzóski. Po dotarciu strażaków z JRG Łuków okazało się, że płonie deska rozdzielcza w pojeździe marki Renault. Ratownicy zabezpieczyli teren, odłączyli instalację LPG i ugasili pożar wodą. Na szczęście nie było osób poszkodowanych.

an

W mieszkaniu znaleziono kobietę

STOCZEK ŁUKOWSKI **25 lutego o godzinie 17:21 straż pożarna została wezwana do otwarcia drzwi w jednym z mieszkań w Stoczku Łukowskim.**

Jak poinformowała straż sytuacja dotyczyła mieszkania przy ul. Stodolnej, gdzie w środku przebywała osoba, z którą nie było kontaktu.

Na miejsce zadysponowano jeden zastęp z JRG Łuków oraz dwa zastępy z OSP Stoczek Łukowski. Strażacy na prośbę policji siłą otworzyli drzwi.

Po wejściu do mieszkania okazało się, że wewnątrz śpi kobieta. Na miejscu interweniował zespół ratownictwa medycznego, który po przebadaniu kobiety zdecydował o jej przewiezieniu do szpitala.

an

eprasa.pl bf8c88ee2a

W co oni grali? Huragan z 15 bramkami w sparingu z Granicą

Huragan Międzyrzec Podlaski w ostatnią sobotę miał zmierzyć się z drużyną ULKS Gołąbek. Zespół reprezentujący siedlecką „okręgówkę" nie zebrał jednak wystarczającej ilości zawodników, dlatego międzyrzeczanie awaryjnie zmierzyli się z Granicą Terespol. Wynik to aż 15:2!

Nowym zawodnikiem Huraganu ma zostać wychowanek Dwójki Międzyrzec Podlaski - Bartosz Lesiuk (z lewej)

Trzy bramki w sparingu z Granicą zdobył Jakub Łęcki (nr 7)

Na wstępie należy docenić postawę Granicy - nie każdy podjąłby się rozegrania sparingu z czwartoligowcem, który lada moment wznawia rywalizację w swojej lidze. 15 bramek to jednak spory bagaż, nawet na tak dużą różnicę klas rozgrywkowych, w których rywalizują oba zespoły. W Huraganie zabrakło najlepszego strzelca - Dionaty Tonina, który po sparingu z Podlasiem Biała Podlaska narzekał na drobny uraz. Nie stanowiło to jednak problemu, by rozbić drużynę występującą w bialskiej A-Klasie. Trzy bramki strzelił Jakub Łęcki, tyle samo dorzucił Bartosz Lesiuk. Ten drugi, mający już debiut w trzeciej lidze w barwach Podlasia Biała Podlaska, ma być wzmocnieniem drużyny prowadzonej przez Marcina Popławskiego.

Choć na boisku zabrakło Brazylijczyka, który w Międzyrzecu jest już od roku, na murawie z dobrej strony pokazał się jego rodak - Anthony Souza. W starciu z Granicą, zarówno on, jak i Maciej Kiryluk i Dariusz Drzazga, zdobyli po dwie bramki. Po jednej dorzucili jeszcze Marcin Chilimoniuk, Miłosz Koryciński i świętujący urodziny Valentyn Maksymenko. Po raz kolejny w sparingu zabrakło Jakuba Basa, jednak on również będzie do dyspozycji trenera Huraganu w rundzie wiosennej lubelskiej czwartej ligi.

W najbliższy czwartek Huragan po raz pierwszy rozegra sparing na własnym boisku. O godz. 14 zmierzy się z ligowym rywalem - Startem Krasnystaw. Będzie to ostatni mecz kontrolny międzyrzeczan przed spotkaniem o stawkę z Opolaninem Opole Lubelskie. Mecz odbędzie się w Międzyrzecu Podlaskim 15 marca.

rg

Huragan Międzyrzec Podlaski – Granica Terespol
15:2 (7:0)

Bramki dla Huraganu: Lesiuk x3, Łęcki x3, Anthony Souza x2, Kiryluk x2, Drzazga x2, Chilimoniuk, Koryciński, Maksymenko.
Huragan: Nowosz – Chilimoniuk, Koryciński, Łukanowski, Łappo, Storto, Łęcki, Maksymenko, Drzazga, Anthony, Kiryluk oraz Konaszewski, Lesiuk, Warda, Uchymiuk, Suśniak, Kowalczyk, Kałan.

Spar

Lewart Lubartów 0:3
Orlęta Radzyń 0:4
Lublinianka 1:4 (Drzazga)
Wektra Zbuczyn 8:1 (Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda)
Victoria Parczew 4:2 (Tonin x3, Anthony)
Podlasie Biała Podlaska 1:3 (Drzazga)
Granica Terespol 15:2 (Lesiuk x3, Łęcki x3, Anthony x2, Kiryluk x2, Drzazga 2, Chilimoniuk, Koryciński, Maksymenko)
06.03. Start Krasnystaw

Tr

Przyszli:
Bartosz Lesiuk ? (Podlasie Biała Podlaska), Anthony Bernardo de Souza Dorneles (Naprzód Skórzec).

Odeszli:
Bartłomiej Semeniuk (nie wznowił treningów), Ignatius Chukwukelu (?).

Mecz sparringowy Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Orlęta Łuków 7:0 (4:0)

W ptasich derbach Radzyń zdecydowanie lepszy

W ostatnim przed startem ligi meczu kontrolnym czwartoligowiec gładko pokonał lidera okręgówki. Do przerwy, kiedy drużyny wysłały do boju najsilniejsze składy, dominacja biało-zielonych była przytłaczająca, po przerwie gra nieco się wyrównała, ale i tak do siatki łukowian wpadły jeszcze trzy gole.

Sobotni mecz nie przyniósł większych emocji i, zwłaszcza przed przerwą, goli dla drużyny z Radzynia mogło być znacznie więcej. Swoje okazje mieli Karol Rycaj, Karol Cudowski, Cezary Pęcak i Jan Mróz. Hubert Nowak w bramce Orląt nie miał szansy, żeby pokazać swoją formę ani nawet poważniej zaznaczyć obecności. Po przerwie gra była mniej płynna, ale dalej toczona w pobliżu bramki łukowian.

Rober (trener Orląt Spomlek Radzyń Podlaski):

Powstała całkiem udana drużyna

- Sobotni mecz nie miał wielkiej historii. Powiem nieskromnie, że tak to powinno wyglądać, jak przed przerwą, kiedy mogliśmy strzelić znacznie więcej goli. Rywal chyba niepotrzebnie próbował różnicę niwelować twardością w grze, ale jakoś udało się uniknąć kontuzji. Po przerwie rezerwowi już nie dali tyle jakości, ale wiem, że za jakiś czas to będą pełnowartościowi piłkarze na poziomie czwartej ligi. Martwimy się o Dominika Rycaja, bo on dawał nam duże możliwości w grze ofensywnej. Jest pod dobrą opieką, bo od jakiegoś czasu współpracujemy z ortopedami z radzyńskiego szpitala i wiem, że zrobią, co mogą. Czekamy na powrót Igora Miszty, bo na ten moment potrzebujemy alternatywy na środku obrony.

Jeszcze jeden sparring, a potem liga

W tym tygodniu Orlęta trenować będą cztery razy, z wolnymi poniedziałkiem i czwartkiem. Podsumowaniem okresu przygotowawczego będzie niedzielny sparring z Podlasiem Biała Podlaska. Trzecioligowiec z Południowego Podlasia już rozpoczął ligowe zmagania, ale w kolejny weekend rozgrywa swój mecz w sobotnie południe, więc ci, którzy zagrają mniej albo wcale, w ramach tzw. treningu wyrównawczego będą mogli sprawdzić formę Orląt. A potem już w sobotę, 15 marca na Warszawską zawita outsider IV ligi Kłos Gmina Chełm i zacznie się ligowa wiosna...

Kto bliżej, a kto dalej? - nasze prognozy

W bramce sezon rozpocznie Hubert Nowak, który może i niekoniecznie jest wyraźnie lepszym bramkarzem niż Robert Nowacki, ale po pierwsze ten nie pcha się do bronienia, a po drugie Hubert jest młodzieżowcem. Na prawej obronie pozycja Pawła Szatały wydaje się niepodważalna. W środku, jeżeli zdrowy będzie Igor Miszta, to pewnie będzie grał. Wydaje się, że w okresie przygotowawczym krok do przodu wykonał Bartłomiej Siudaj i być może dostanie wiosną więcej szans na występy. Atutem Karola Pendela z pewnością jest aktywność przy stałych fragmentach gry. Na prawej obronie w sobotnim meczu Jakub Rycaj prezentował się wyraźnie lepiej od swojego starszego zmiennika Ryszarda Grochowskiego i raczej w niego trzeba inwestować zaufanie. W środku pola Arkadiusz Korolczuk i Marcel Obroślak nie powinni bać się o miejsce. W sobotę szansę wspólnego występu od początku dostali Malec i Pęcak. Obaj prezentują się przyzwoicie, jednak to ten pierwszy dostarcza drużynie „liczb" - w kolejnym meczu kontrolnym zapisał asystę i bramki. Na skrzydłach, jeżeli tylko będą zdrowi, nie do zastąpienia będą Mróz i Karol Rycaj operujący za plecami Cudowskiego. Dużym problemem dla trenera Chmury jest kontuzja Dominika Rycaja. Zawodnik jest po badaniach, których wyniki tym tygodniu zadecydują, jak długo będzie pauzował.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Orlęta Łuków
7:0 (4:0)

Gole dla Orląt
Korolczuk 2, Malec 2, Mróz 2, Cudowski
Orlęta: Nowak - Szatała, Pendel, Siudaj, Rycaj J., Obroślak, Malec, Pęcak, Mróz, Rycaj K., Cudowski
Po przerwie grali również
Grochowski, Korolczuk, Szczepaniak, testowany, Lewczuk, Daniłosio, Borysiuk

Po raz kolejny okazało się, że jeszcze nie wszyscy z rezerwowych są na ten moment gotowi, żeby dawać pełnowartościowe jakościowo zmiany. W meczach z czwartoligowcami i drużyną z okręgówki nie odstawali, kiedy jednak dochodziło do konfrontacji z Chełmianką albo Lewartem już różnicę dało się dostrzec. Jeżeli kadra zostanie uzupełniona, tu musiałaby to być jakaś nadzwyczajna okazja sportowa i finansowa dotycząca najlepiej wzmocnienia rywalizacji na pozycjach stopera oraz napastnika.

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl bf8c88ee2a

Cały Łuków i pół powiatu trenowało u Głowackiego

Dzieci, młodzież i dorośli mieli okazję wziąć udział w bezpłatnych treningach Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin. Wydarzenie, organizowane co roku, cieszy się ogromnym zainteresowaniem i przyciąga zarówno początkujących, jak i bardziej doświadczonych uczestników.

Zajęcia w ramach akademii to nie tylko nauka podstaw karate, ale także rozwój sprawności fizycznej, poprawa koordynacji i wzmacnianie kondycji. Dzieci i młodzież mogły nauczyć się dyscypliny, samokontroli i pewności siebie, a dorośli znaleźli w karate świetny sposób na aktywność fizyczną i odstresowanie. Uczestnicy ćwiczyli pod bacznym okiem: Pawła Głowackiego, Kazimierza Rzońcy, Patrycji Głowackiej i Mateusza Siwca.

Dzięki profesjonalnym trenerom oraz świetnej atmosferze uczestnicy nie tylko rozwijali swoje umiejętności, ale także poznali nowych przyjaciół i przekonali się, że karate to nie tylko sport, ale również styl życia. Zimowa Akademia Karate po raz kolejny udowodniła, że warto inwestować w aktywność fizyczną i rozwój osobisty – zarówno u najmłodszych, jak i dorosłych!

- Jestem miło zaskoczony, że tak liczna grupa uczestniczyła w zajęciach. Popularność karate kyokushin w naszym mieście oraz powiecie łukowskim jest duża, a świadczy o tym fakt, iż podczas ferii ponad 300 osób skorzystało z zajęć. Inicjatywa, która była zapoczątkowana przed mojego śp. trenera Sensei Norberta Bogdańskiego jest kontynuowana i leży w sercu mieszkańców Łukowa i okolicznych miejscowości - mówi Paweł Głowacki.

Szkoleniowiec Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin przyznaje, że jego inicjatywy są chętnie wspierane przez włodarzy miasta oraz powiatu łukowskiego. - Serdecznie dziękujemy. Jubileuszowa edycja przeszła do historii, ale przed nami także jubileuszowy Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin, który odbędzie się 10 maja w hali Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie. Już teraz zapraszam na Memoriał Sensei Norberta Bogdańskiego - dodaje.

Czego nauczyli się uczestnicy?

Podczas tegorocznej akademii uczestnicy poznali:

- podstawowe techniki karate – uderzenia, bloki i kopnięcia,
- elementy samoobrony – jak skutecznie reagować w sytuacjach zagrożenia,
- zasady etykiety karate – szacunek dla przeciwnika, dyscyplina i koncentracja,
- ćwiczenia oddechowe i rozciągające, które poprawiają elastyczność i wytrzymałość.

mp

Trener Grzegorz Szostak dołącza do programu Lone Wolf Safety Concepts!

Trener Grzegorz Szostak z Krav Maga GSD-Tactical Grupa Łuków został przyjęty do prestiżowej grupy szkoleniowej Lone Wolf Safety Concepts.

Lone Wolf Safety Concepts to zaawansowany program szkoleniowy, który ma na celu systematyczne podnoszenie kwalifikacji instruktorów w zakresie samoobrony, walki wręcz i różnych systemów ochrony osobistej.

LUK

Grzegorz Szostak i trenerzy uczestniczący programie Lone Wolf Safety Concepts mają możliwość wymiany doświadczeń, współpracy z najlepszymi ekspertami w kraju i na świecie

Liczy się jakość

Jego głównym celem jest udoskonalanie technik, doskonalenie metod nauczania oraz wprowadzanie nowych, sprawdzonych rozwiązań w treningach, co skutkuje jeszcze wyższą jakością prowadzonych zajęć. Trenerzy uczestniczący w tym programie mają możliwość wymiany doświadczeń, współpracy z najlepszymi ekspertami w kraju i na świecie, a także uzyskiwania wsparcia w zakresie rozwijania swoich umiejętności.

Świetne efekty

Program ten zapewnia szkolenie w oparciu o najnowsze trendy w zakresie samoobrony i walki, kładąc szczególny nacisk na realistyczne podejście do sytuacji zagrożenia. Dzięki temu uczestnicy szkoleń mają szansę na naukę efektywnych technik obrony, które mogą być zastosowane w rzeczywistych sytuacjach.

Najnowsze metody

Grupa Krav Maga GSD-Tactical Łuków prowadzi nabór uzupełniający. Kontakt: 609-267-773. Dzięki uczestnictwu trenera Szostaka w tym programie, grupa zyskuje dostęp do najnowszych metod i technik, co wpłynie na jakość i skuteczność prowadzonych przez niego zajęć.

mp

eprasa.pl bf8c88ee2a

Orlęta górą. Gole Tomczaka i Goławskiego

Zespół Orląt Łuków z rocznika 2013 rozegrał kolejny mecz w ramach Ligi Zimowej na Bemowie w Warszawie.

Podopieczni Przemysława Wereszczyńskiego pokonali 2:0 Olimpię Warszawa po trafieniach Michała Tomczaka i Jakuba Goławskiego.

- Drużyna rywali była zespołem bardzo wymagającym, grającym dobrze piłką. Nasz zespół zagrał bardzo dobre zawody, na dużej intensywności. Elementy nad którymi pracujemy były realizowane. Cieszy też, że zespół zaprezentował charakter i duże zaangażowanie w meczu. Dziękuję rodzicom: Piotrkowi Maciakowi i Andrei Cattelanowi za pomoc w organizacji wyjazdu - mówi szkoleniowiec.

mp

Orlęta Łuków reprezentowali: Kacper Ognik, Antoni Celiński, Arkadiusz Krzęcio, Franciszek Maciak, Aleksander Kobojek, Aleksander Karpiński, Pola Wierzchowska, Michał Tomczak, Alex Cattelan, Jakub Goławski, Wojciech Wardak. Trener Przemysław Wereszczyński

Zlot Morsów.
Pomóżmy Mateuszowi!

Już 9 marca nad zalewem Zimna Woda w Łukowie odbędzie się kolejny Łukowski Zlot Morsów – wydarzenie, które łączy pasję do zimowych kąpieli z charytatywnym celem.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zaprasza wszystkich miłośników morsowania oraz osoby, które chcą spróbować swoich sił w tej formie aktywności.

To doskonała okazja, by doświadczyć orzeźwiającego zimowego prysznica i spędzić czas w gronie entuzjastów lodowatych kąpieli. Wydarzenie ma nie tylko charakter sportowy, ale także charytatywny.

Podczas zlotu odbędzie się zbiórka funduszy na rehabilitację Mateusza Drosio. Każdy uczestnik i gość będzie miał okazję wesprzeć szczytny cel, kupując pyszne domowe ciasta oraz rozgrzewające napoje – gorącą kawę i herbatę.

Zlot odbędzie się na terenie Kompleksu Rekreacyjnego & Wake Park Zimna Woda, który zapewni odpowiednie warunki do morsowania i integracji. Organizatorzy zachęcają zarówno doświadczonych morsów, jak i osoby, które dopiero chcą spróbować tej niezwykłej aktywności.

Szczegółowe informacje na temat wydarzenia można znaleźć na stronie internetowej OSiR Łuków: www.osir.lukow.pl.

mp

Jakub Bober szlifował formę przed mistrzostwami

Lublin był areną zmagań w ramach wydarzenia „Sobótka z Full Contactem". Była to kolejna odsłona projektu opracowanego przez trenera kadry narodowej seniorów Polskiego Związku Kickboxingu Radosława Laskowskiego.

Jakub Bober, podopieczny trenera Zenona Pawlikowskiego, intensywnie przygotowuje się do nadchodzących Mistrzostw Polski w formule full contact, które odbędą się w połowie marca w Kołobrzegu

Głównym celem imprezy była popularyzacja full contactu – jednej z najbardziej klasycznych formuł kickboxingu. W zawodach wziął udział reprezentant KSW Łuków, Jakub Bober, startujący w kategorii juniorów do 81 kg. Młody zawodnik stoczył dwie emocjonujące walki – pierwszą z rywalem z Lublina, a drugą z przeciwnikiem z Krakowa.

W obu starciach zaprezentował się bardzo dobrze, potwierdzając swoją wysoką formę. Turniej w Lublinie stanowił dla niego ważny start kontrolny, który zakończył się powodzeniem.

Jakub Bober, podopieczny trenera Zenona Pawlikowskiego, intensywnie przygotowuje się do nadchodzących Mistrzostw Polski w formule full contact, które odbędą się w połowie marca w Kołobrzegu. Dotychczas zawodnik zdobył srebrny i brązowy medal mistrzostw kraju w tej formule. W tym roku również ma ambitne plany i liczy na kolejny sukces.

mp

Dragon w finale!

Fot.AKS Ryki

Dragon Wojcieszków reprezentowały: Aleksandra Latoch, Julia Latoch, Jagoda Dzido, Dominika Zdunek, Natalia Wysokińska, Oliwa Rzewuska, Patrycja Szczęśniak, Paulina Duchowicz, Gabriela Machnio, Gabriela Mojzych

Siatkarki Dragona Wojcieszków po raz drugi z rzędu wystąpią w finale Amatorskiej Ligi Siatkówki w Rykach.

Podopieczne Kamila Zbietki w meczu półfinałowym wygrały 2:1 z Sępem Żelechów.

mp

Misiak wrócił do Pogoni!

Wychowanek AMPlusa Łuków oraz były zawodnik Orląt Łuków zagra w Pogoni Siedlce.

Przemysław Misiak w 2019 roku trafił do Pogoni Siedlce, gdzie początkowo występował w drużynach juniorów i czwartoligowych rezerwach. Pod koniec września 2021 zadebiutował w II lidze, a w następnym sezonie był już podstawowym zawodnikiem Pogoni, z którą w sezonie 2023/2024 awansował do I ligi.

Fot.wisla-plock.pl

Przemysław Misiak ma być dużym wzmocnieniem Pogoni Siedlce w walce o utrzymanie

Kontrakt z Wisłą Płock podpisał 5 czerwca 2024 roku i w rundzie jesiennej obecnych rozgrywek na poziomie I ligi zanotował 16 występów. Zdobył bramkę i zaliczył asystę.

Z Pogonią powalczy o utrzymanie w I lidze. Po 22. kolejkach siedlczanie zajmują ostatnie miejsce z dorobkiem 11 punktów. Misiak z pewnością da dużo jakości ekipie.

mp

Zespół Szczepaniaka ograł mistrza!

Legia Warszawa wygrała 3:1 w meczu 1/4 finału Pucharu Polski.

Zespół ze stolicy pokonał Jagiellonię Białystok i awansował do półfinału. Dwie bramki dla gospodarzy zdobył Ryōya Morishita. W samej końcówce za Japończyka na boisku pojawił się Mateusz Szczepaniak.

18-latek jest wychowankiem AMPlusa Łuków, Grał również w: Orlętach Radzyń Podlaski, Wiśle Puławy i Górniku Łęczna.

Mateusz Szczepaniak to duża nadzieja Legii Warszawa

mp

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Smakowite pączki ze Wspólnotą Łukowską i Łuków24.pl

Tłusty Czwartek to dzień, w którym nikt nie liczy kalorii - liczą się tylko uśmiechy! My także postanowiliśmy podzielić się z Wami pączkami i uśmiechami.

Mieszkańcy Łukowa mogli skosztować pysznych pączków rozdawanych przez pracowników Wspólnoty Łukowskiej oraz portalu Łuków24.pl. Do słodkiego poczęstunku dołączyliśmy drobne gadżety i wizytówki, abyście mogli być z nami w kontakcie.

Miło było się z Wami spotkać i zamienić kilka słów! Dziękujemy za ciepłe przyjęcie i uśmiechy! Zapraszamy do lektury Tygodnika Wspólnota Łukowska i portalu Łuków24.pl.

mo

Za pyszne pączki dziękujemy Galerii Pieczywa!!!
Sklepy Firmowe w Siedlcach:
ul.Generała Orlicz - Dreszera 5
ul.Kazimierza Puławskiego 47
ul.Biskupa Ignacego Świrskiego 50B
ul.II Listopada 37
ul.Józefa Piłsudskiego 45

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Lukow24.pl

Panie z gminy Wola Mysłowska spotkały się na II Kongresie Kół Gospodyń Wiejskich

Kongres ma przede wszystkim służyć integracji i wzajemnym inspiracjom

Fot.Gmina Wola Mysłowska

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Kongres odbył się 8 lutego w świetlicy wiejskiej w Wandowie. Udział wzięło 14 z 15 Kół Gospodyń Wiejskich działających na terenie gminy Wola Mysłowska.

- Ideą i celem kongresu jest, aby koła mogły się zintegrować, wymienić doświadczeniami. Nasze spotkanie to podziękowanie za waszą pracę, integrację i kontynuację pięknej tradycji KGW. To wy jesteście dziś gośćmi. Nie musicie gotować. Dziś chcemy, żebyście mogły spokojnie usiąść i delektować pysznymi potrawami przygotowanymi przez Spółdzielnię Dobra Wola i po prostu spędzić ten wieczór w karnawałowej, miłej atmosferze – mówiła wójt Kinga Szerszeń.

Na spotkanie przyjechała Sylwia Czmuda ze Stowarzyszenia Modrzew w Świdniku, Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej. Omówiła działania Stowarzyszenia, które m.in. doradza i szkoli KGW.

Słodki konkurs

Podczas kongresu odbyło się rozstrzygnięcie Konkursu Kół Gospodyń Wiejskich na najlepsze ciasto karnawałowe „Niebo w gębie". Konkurs zorganizowały gmina i biblioteka w Woli Mysłowskiej. Swoje wypieki zgłosiło 13 kół.

Za najlepsze ciasto uznano seromak (inaczej makosernik) przygotowany przez KGW Wilczyska

Delegacje z poszczególnych kół powitała wójt Kinga Szerszeń z przewodniczącym Rady Gminy Pawłem Olkowiczem, radnym wsi Wandów Leszkiem Brosiem, przedstawicielkami KGW Wandów oraz Stowarzyszenia Przyjazny Wandów Jadwigą Broś i Magdaleną Sprychą

W jury znalazły się panie z zespołu muzyczno-kabaretowego „Babeczki Podlaskie", które oceniały wypieki pod względem smaku i wyglądu.

Za najlepsze ciasto uznały seromak (inaczej makosernik) przygotowany przez KGW Wilczyska. Pozostałe koła uczestniczące w konkursie: Jarczew, Świder, Wola Mysłowska, Baczków, Ciechomin, Wandów, Osiny, Ksawerynów, Grudź, Mysłów, Germanicha, Wólka Ciechomska otrzymały dyplomy.

„Babeczki Podlaskie" nie tylko wybierały najsmaczniejsze ciasto, ale też bawiły gości swoim występem muzyczno – kabaretowym. Późną nocą zastąpił je DJ.

mo

Lekcja budownictwa z Jakubem Gajownikiem dla uczniów Zespołu Szkół w Krzywdzie

Spotkanie z inwestorem Jakubem Gajownikiem było cenną lekcją dla uczniów Zespołu Szkół w Krzywdzie, którzy mogli lepiej zrozumieć, jak wygląda proces budowy oraz jak duże znaczenie ma przestrzeganie zasad bezpieczeństwa na placu budowy

Fot.ZS w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA W Zespole Szkół w Krzywdzie odbyło się spotkanie z lokalnym przedsiębiorcą i inwestorem, Jakubem Gajownikiem. Pan Jakub jest absolwentem tej placówki, a dzisiaj realizuje liczne projekty budowlane na terenie powiatu.

Uczniowie klas 7-8 mieli okazję dowiedzieć się, na czym polega proces inwestycyjny, jaka jest rola inwestora w budownictwie oraz jakie wymagania muszą zostać spełnione, aby inwestycja mogła zostać zrealizowana zgodnie z przepisami.

mo

Parafia zadbała o nowożeńców

Parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Serokomli zainwestowała w nowe wyposażenie.

Do tej pory w świątyni brakowało specjalnych krzeseł dla nowożeńców i świadków, wykorzystywanych podczas ceremonii ślubnych. Jak poinformowała parafia niedawno został zakupiony elegancki komplet czterech stylowych krzeseł, które będą służyć nie tylko podczas ślubów, ale także podczas innych uroczystości kościelnych.

an

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA
WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że

w dniach 24.02. – 18.03.2025 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów, w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Gminy Trzebieszów

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości (działka o nr 540 Trzebieszów Drugi) przeznaczonej do oddania w użyczenie na okres do 10 lat.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Andrzej Hryciuk

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a

Spacer pamięci kapitana „Ostoi” w rezerwacie Jata

Fot.Klub HDK

Organizatorem wyprawy był Klub Honorowych Dawców Krwi Ostoja

W rezerwacie Jata odbył się spacer pamięci poświęcony kapitanowi Wacławowi Rejmakowi, pseudonim „Ostoja”. Wydarzenie miało miejsce w sobotę, 22 lutego.

Organizatorem wyprawy był Klub Honorowych Dawców Krwi Ostoja. Uczestnicy spotkali się o godzinie 12:00 na parkingu w Żdżarach, skąd wyruszyli w kierunku pomnika upamiętniającego partyzantów walczących na tych terenach.

Fot.Klub HDK

Po zakończeniu spaceru wszyscy mogli ogrzać się przy ognisku i usmażyć kiełbaskę

Pod monumentem zapalono znicze, oddając cześć swojemu patronowi kapitanowi „Ostoi” oraz jego podkomendnym.

Po zakończeniu spaceru na uczestników czekało ognisko.

an

Kapitan Wacław Andrzej Rejmak, ps. „Ostoja”, był dowódcą Armii Krajowej związanym z regionem łukowskim. Urodził się w 1917 roku w Sporniaku pod Lublinem. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Lublinie, a następnie Szkołę Podchorążych Piechoty w Komorowie. W 1939 roku, z II lokatą, został skierowany do 19. Pułku Piechoty we Lwowie. Walczył w kampanii wrześniowej, a za zasługi bojowe otrzymał Krzyż Walecznych i srebrny Krzyż Virtuti Militari.

Po zwolnieniu z niemieckiej niewoli wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, a następnie do Armii Krajowej. W 1943 roku został oficerem dywersji w Obwodzie AK Łuków, gdzie utworzył sprawnie działający oddział Kedywu. W 1944 roku, po połączeniu Kedywu z Oddziałem Leśnym w Jacie, objął dowództwo nad Oddziałem Partyzanckim I Batalionu 35. Pułku Piechoty AK. Prowadził działania sabotażowe przeciwko niemieckiemu okupantowi, a w obozie w Jacie przygotował żołnierzy do akcji „Burza”.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 roku podjął walkę z nowym okupantem. We wrześniu objął funkcję Komendanta Obwodu AK Łuków. W 1945 roku został aresztowany przez NKWD i więziony w Warszawie oraz Lublinie. Po zwolnieniu podjął próbę legalizacji działalności podkomendnych. W październiku 1945 roku, w pobliżu miejscowości Pociecha, został zamordowany przez funkcjonariuszy UB.

W 1984 roku został pośmiertnie awansowany do stopnia podpułkownika przez Prezydenta RP na Uchodźstwie. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych i trzykrotnie Krzyżem Zasługi. Pseudonim „Ostoja” wybrał, by dawać swoim żołnierzom pewność i wsparcie w walce (źródło: tphorlik.org.pl)

Łyżwy, tańce i zabawy. Tak się spędza ferie w łukowskiej parafii

Oaza działająca przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, pod przewodnictwem ks. Grzegorza zorganizowała ferie zimowe dla najmłodszych.

Fot.Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

Niezapomniane chwile na lodowisku

Pod hasłem „Ferie z Bogiem” przez trzy dni dzieci brały udział w różnych zajęciach integracyjnych. Nie zabrakło śpiewu, tańca i zabaw terenowych.

Największą atrakcją był wyjazd na lodowisko, gdzie dzieci mogły poszaleć na lodzie.

Zajęcia były bezpłatne, skierowane do uczniów szkół podstawowych.

an

Fot.Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

Nie ma to jak poszaleć w czasie ferii na lodowisku

LUK

Miasto zapłaci za przewóz uczniów niepełnosprawnych

Miasto Łuków podpisało umowę na przewóz uczniów niepełnosprawnych z terenu miasta do Zespołu Placówek w Łukowie.

Umowa obowiązuje od 1 stycznia do 27 czerwca 2025 roku, a jej wartość wynosi 12 397 zł.

Dodatkowo burmistrz Łukowa zawarł 30 umów z rodzicami dzieci i uczniów niepełnosprawnych na zwrot kosztów przewozu dziecka wraz z opiekunem do przedszkoli, szkół i placówek oświatowych przystosowanych do kształcenia osób niepełnosprawnych.

Łączna kwota przeznaczona na ten cel wynosi 68 758,50 zł.

Działania te mają na celu zapewnienie równych szans edukacyjnych dla wszystkich dzieci oraz wsparcie rodzin w codziennym funkcjonowaniu.

an

Recital Jerzego Michalskiego

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na recital Jerzego Michalskiego „Taki Ja - piosenki o kobietach”. Wydarzenie zaplanowano w piątek, 14 marca o godzinie 19:00, a w jego trakcie usłyszymy m.in. przeplatane anegdotami utwory „Baby, ach te baby”, „Bo z dziewczynami...”.

Jerzy Michalski to aktor i solista, absolwent Studium Wokalno-Aktorskiego w Gdyni. Zagrał główną rolę Ondraska w międzynarodowej produkcji „Vichry” oraz tytułową rolę w „Janosiku” w Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie. Ponadto występował wieku spektaklach Teatru Muzycznego w Gdyni, takich jak „Grease” - Vinc Fontain (reż. M. Korwin, 2011); „Piękna i bestia” - Książę, Bestia (reż. M. Korwin, 2008); „Evita” (reż. M. Korwin, 1997.

Darmowe zaproszenia na recital są do odebrania w kasie Kina Łuków. Zapraszamy.

mo

eprasa.pl bf8c88ee2a

Lukow24.pl

Super zabawa Samych Swoich ze Starych Kobiałek

Fot.Janusz Kryczka

Kolorowe przebrania dodały uroku i wprowadziły wyjątkowy klimat balu

Fot.Janusz Kryczka

Seniorki dały się ponieść muzyce i zaprezentowały swoje najlepsze taneczne kroki

Fot.Janusz Kryczka

Seniorzy świetnie bawili się przy muzyce, nie schodząc z parkietu. Przybył nawet pan doktor z Leśnej Góry

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W Starych Kobiałkach odbył się 24 lutego Karnawałowy Bal Seniora, który zgromadził licznych członków Klubu Seniora Sami Swoi oraz sympatyków aktywnego spędzania czasu.

Fot.Janusz Kryczka

Wydarzenie przebiegło w radosnej atmosferze, pełnej tańca, muzyki i uśmiechów

Fot.Janusz Kryczka

Pyszne dania i wspólne biesiadowanie umiliły wieczór wszystkim gościom

Parkiet przez cały wieczór pozostawał pełen tańczących, a dźwięki muzyki zachęcały do wspólnej zabawy. Zarząd Klubu Seniora Sami Swoi składa podziękowania wszystkim uczestnikom balu za wspólnie spędzony czas i stworzenie niezapomnianej atmosfery.

mo

Nowo wybrany Zarząd Klubu Seniora Sami Swoi (od 10.02.2025 r.):

Kazimierz Brodowski - przewodniczący
Zofia Rosa - wiceprzewodnicząca
Teresa Celej - sekretarz
Janusz Mikusek - skarbnik
Danuta Olczak - członek zarządu
Teresa Kosińska - członek komisji rewizyjnej
Anna Trendak - członek komisji rewizyjnej
Kontakt:
Iwona Brodzik - 603 176 901,
Kazimierz Brodowski - 502 436 874,
Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiałkach - 25 797 41 98

Wystawa w muzeum, artysta zaprezentuje swoje wizje ludowych strojów

Będzie też niespodzianka dla pań!

- Z okazji Dnia Kobiet Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa Marka Leszczyńskiego pt. „Stroje ludowe", który odbędzie się w dniu 8 marca (sobota) o godz. 17.00 w gmachu muzeum. Na wszystkie przybyłe w tym dniu do muzeum panie czeka miła niespodzianka - informują organizatorzy.

Na wystawie będzie można obejrzeć 31 obrazów wykonanych w technice olej/płótno przedstawiających kobiece stroje ludowe z różnych stron Polski, w tym łukowski.

Ekspozycja wpisuje się w wieloletnią fascynację twórcy kulturą ludową.

an

Zaproszenie na wystawę prac Marka Leszczyńskiego

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl bf8c88ee2a